Nr. 257 Sobota 8 Listopada 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister-prezydent jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych mianował sekretarzy ministerstwa: Emila Flechnera, Józefa Soniewickiego i Pawła Switalskiego, oraz ministeryalnego wice-sekretarza w ministerstwie spraw wewnętrznych, Leona Kurykowskiego, starostami powiatowymi, a komisarzy powiatowych: Juliusza Niewiadomskiego, Michała Szaszkiewicza, Alojzego Zsitkowskiego i Karola Michla sekretarzami Namiestnictwa w Galicyi.

Pan minister spraw wewnętrznych przeniósł c. k. starostów: Eugeniusza Lachowskiego z Tarnopola do Zaleszczyk, Ludwika księcia Łodzia Ponińskiego z Gródka do Tarnowa, Ferdynanda Bisachiniego z Rudek do Mościsk, Jakóba Kulczyckiego z Kałusza do Drohobycza, Alfreda Madurowicza z Przemyślan do Tarnopola, a Władysława hr. Russockiego z Jaworowa do Brodów; dalej przeznaczył nowo mianowanych c. k. starostów Emila Flechnera do Rudek, Józefa Soniewickiego do Przemyślan, Pawła Świtalskiego do Kałusza, a Leona Kurykowskiego do Kolbuszowy; w końcu przeniósł c. k. starostę, odszczególnionego tytułem radcy Namiestnictwa, Sylwerego Thullie, z komisyi krajowej podatku gruntowego do c. k. Namiestnictwa, a c. k. staroście, referentowi podkomisyi krajowej podatku gruntowego w Krakowie, Andrzejowi Biesiadzkiemu, poruczył kierownictwo starostwa w Nisku.

Królewski rząd pruski w Opolu pod dniem 29 października r. b. zezwolił na przywóz nierogacizny i siana przez Oświęcim i nowy Bieron z Galicyi do Prus. Przy przywozie siana ma być świadectwem wiarogodnem udowodnionem, że takowe pochodzi z okolicy wolnej od zarazy i zebranem jest w obrębie 40 kilometrowym od granicy pruskiej. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Od c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 5 listopada 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 listopada.

Gabinet turecki kapitulował już w sprawie reform wobec Layarda, sułtan pójdzie za jego przykładem i cały ten nowy epizod w sprawie wschodniej minie bez groźniejszego zawikłania. Czy teraz przynajmniej Porta dotrzyma przyrzeczenia i tak rychło wykona reformy, jak zapewne Layardowi powiedziano, to znowu inna kwestya. Lojalne dotrzymywanie przyrzeczeń, a szczególnie szybkie wywiązywanie się z przyjętych zobowiązań nigdy nie należało do narodowych cnót Turcyi. W nierównie przykrzejszem niż dziś położeniu, w samem przededniu śmiertelnych z Rossyą zapasów, Turcya zwlekaniem i powolnością do rozpaczy doprowadzała nawet tych, którzy nią się opiekowali i życzyli sobie jej zbawienia. A wtedy Turcya miała jeszcze wiele do zyskania i wszystko do stracenia, gdy tymczasem dziś wyzuta z powagi mocarstwa, okrojona terytoryalnie w sposób nielitościwy i wycieńczona tak, że się na nic zdobyć nie może, daleko więcej skazana jest na hołdowanie fatalizmowi. Anglia sama zapewne nie ma nadziei, żeby wykonanie reform tak szybko odtąd naprzód postępowało, jak szybko uległa Porta energicznym przedstawieniom Layarda. Chodzi jednak głównie o początek, o zrobienie pierwszego kroku. Nie zapobiegnie już temu ks. Łabanow, a to będzie dotkliwym ciosem dla polityki rossyjskiej.

Całe to ostatnie zajście w Stambule wypadło w ogóle niepomyślnie dla Rossyi. Łabanow nie umiał go tak wyzyskać, jakby na jego miejscu uczynił był sprytny generał Ignatiew, ale to także pewna, że Łabanow miał bardzo trudne zadanie. Trzeba było od razu postawić całą sprawę na ostrzu miecza, a do tego pora była właśnie najniestosowniejszą nietylko ze względu na wewnętrzne stosunki Rossyi, lecz głównie ze względu na jej postawę wobec zagranicy. Gdyby w chwili wystosowania energicznych remonstracyj Layarda do Porty Rossya mogła była liczyć na taką życzliwość Niemiec jak w r. 1877, nad Europą zawisłoby było już w tej chwili niebezpieczeństwo ponownej katastrofy. Chęci do tego nie brakłoby pewnie w Petersburgu, a dygnitarze rossyjscy pozostawieni w Bułgaryi i Rumelii po podpisaniu traktatu berlińskiego, cały rok pracowali gorliwie nad tem, aby panowało tam ciągłe usposobienie pożądane dla nowej wyprawy wojennej.

Energicznem wystąpieniem swojem Anglia oddała Europie te przysługę, że spowodowała zupełne wyjaśnienie sytuacyi. Pokazało się najpierw, że Rossya rzeczywiście czuje się odosobnioną i że to odosobnienie odebrało jej chęć do wszczynania nowych zawikłań na wschodzie przy pierwszej lepszej sposobności. Pokazało się dalej, że zbliżenie się Austryi do Niemiec z pewnością osiągnie swe cele w przyszłości, skoro już teraz zaszachowało Rossyę. Celem głównym tego zbliżenia jest właśnie sparaliżowanie polityki, która już w roku 1878 chciała w San Stefano raz na zawsze wykluczyć mocarstwa zachodnie od udziału w uporządkowaniu stosunków na wschodzie. Jest to zatem cel konserwatywny a nie prowokacyjny i dlatego organ ks. Bismarcka ostrzega także Anglię, że co po za temi granicami przedsięweźmie, to pójdzie wyłącznie na jej rachunek. Austrya i Niemcy są zgodne ze sobą co do obrony własnych interesów a interesa te polegają na lojalnem wykonaniu i przestrzeganiu traktatu berlińskiego. Traktat ten mówi wyraźnie o obowiązku Turcyi do zaprowadzenia reform w Azyi, więc kto ten obowiązek Porcie skutecznie przypomina, działa pewnie w duchu traktatu a więc i w duchu życzeń Europy. Ale egzystencya samodzielna Turcyi stanowi także jedną z zasad traktatu berlińskiego. Jeżeliby Anglia, wyczerpawszy środki pokojowe, zamierzała w jakikolwiek sposób wejść w kolizyę z tą ostatnią zasadą, musiałaby albo działać na własne ryzyko, albo porozumieć się przedtem z państwami, których wspólnem dziełem jest traktat berliński.

Sprawy krajowe.

(Komasacya gruntów).

III.

(§) Z zebranego przez Namiestnictwo materyału wynika, że organa powołane do zbadania potrzeby komasacyi nie dostrzegły trudności uzasadnionych w miejscowych stosunkach, w szczególniejszej właściwości gleby i w położeniu wsi, trudności, ktoreby uniemożliwiały przeprowadzenie komasacyi. Tylko w okolicach górskich, gdzie mało jest

---

31

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

Przez
Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

II.

Sposobię się na obywatela.

(Ciąg dalszy.)

Po zapieczętowaniu listu i cichych targach o cenę tej usługi, poszła kobiecina z listem, a pan pisarz, skręciwszy sobie papierosa, zaczął mi się z pod oka przypatrywać i widziałem, jak go to męczy, że nie może odgadnąć, co ja mam za interes.

Ja wsadziwszy do ust gałkę mej laski, zrobiłem bardzo lekceważącą minę i żeby mu zaimponować, spytałem:

— Dużo panowie macie dóbr do sprzedania?

— Pan dobrodziej życzy sobie dobra kupić? — pyta, odkładając na bok skręcony papieros.

— Tak, możebym i kupił...

— A wolno spytać, za jaką cenę?

— Za parę kroć i więcej....

— To jaśnie wielmożnemu panu powiem — rzecze, zbliżając się do mnie na palcach — że jaśnie pan niepotrzebnie przychodzi do kantoru.... U nas ta rzecz dużo kosztuje, dwa procent od sumy szacunkowej, a jabym panu nastręczył takie dobra, co ha.... Niech jaśnie pan nie zważa na mnie, że ja jestem tak.... okoliczności różne jaśnie panie, zli ludzie.... ale ja mam bardzo porządne stosunki z obywatelami. Rodzona moja siostra jest za Chołyszkiewiczem z Jaworówki.... Musi pan dobrodziej znać Chołyszkiewicza?...

— Nie, nie znam.

— Chyba jaśnie pan nie tutejszy?

— Może....

— Ja też zaraz powiedziałem sobie, że jaśnie wielmożna fizys pańska jest mi obcą... Chołyszkiewicz jaśnie panie trzyma ogromne dobra, cały klucz Jaworowiecki, w dzierżawie za psie pieniądze... jak Boga kocham, mówię jaśnie panu, za psie pieniądze. A kto mu ten interes zrobił, hę? kto? — Niech mnie się jaśnie pan zapyta. Ja, panie dobrodzieju! ja — mówi bijąc się z energią w piersi — ja Hijacynt Wtorkiewicz, stojący tu w obecności jaśnie wielmożnego pana. I myśli jaśnie pan, że mi dał co za to? Ot tyle — dodaje pokazując figę z palca. — Obiecywał: Hijacyntku dam ci jeden folwark do zarządu, dam ci bryczkę i parę koni — a potem panie dobrodzieju zrobił szach mach, plecami się do mnie obrócił i ja zostałem na lodzie... Taka to jest wdzięczność ludzka w tych czasach. Tfu, podły jest ten świat, nie ma co powiedzieć... Pozwoli jaśnie pan, że ja sobie papierosa zapalę.

I owszem pal pan — mówię — tylko coś pryncypała pańskiego nie widać, a ja nie mam czasu...

— Gdzie on tam mój pryncypał... Ja tu panie dobrodzieju jestem wszystkiem. Ot widział jaśnie pan i ta kobieta, jakby tu powiedzieć, z prostego stanu niby, a nie pójdzie do niego z tym głupim listem tylko do mnie... Jak ja panie dobrodzieju wezmę co w swoje ręce, to już wiadomo każdemu, że Wtorkiewicz żadnej sprawy nie pokpi, jak Boga kocham:... Moja familia panie, to jest nie dzisiejsza; nieboszczyk ojciec jaśnie panie był sobie obywatelem całą gębą; u nas panie dobrodzieju wino się lało strumieniem. A jakie były cugi, to panie dobrodzieju dziś niektóry książę nie ma takich... Mój święty Boże, gdyby tak nieboszczyk mój ojciec wstał teraz z grobu i zobaczył mię z przeproszeniem jaśnie pana ot w takich łapciach, toby zapłakał.... Takie czasy panie nastały, że obywatelska krew panie dobrodzieju marnieje.... Jak jasny pan uważa, czy też to zmieni się kiedy na lepsze?...

— Mnie się zdaje, że się zmieni....

— I ja też tak miarkuję, bo jaśnie panie koniec świata byłby, żeby ludzie z takiej jak ja familii nie przyszli do swego chleba.... Lada żyd, panie dobrodzieju, lada kupiec dmie się, karetą jeździ i z ludzi się natrząsa, a taki jak ja, którego ojciec panie dobrodzieju miał sześć wsi, jedno miasteczko i trzy psiarnie po czterdzieści sfor gończych, miałby tak do końca życia biedować.... Niech tam licho weźmie.... ale to musi się zmienić na świecie....

— Przepraszam pana — przerywam — czyby nie można posłać po pana Zagrodzińskiego....

— Nie ma kogo, chyba sam pójdę... Ale na co on panu?

— Zawsze chcę z nim pomówić.

— Ja proszę jaśnie pana wszystko powiem panu, co pan chce.... Bezemnie on nic nie znaczy.... Zagrodziński jest dobry chłop jaśnie panie, ale jakby to powiedzieć, więcej jest do spraw zewnętrznych: pojechać gdzie, pogadać. Uważa jaśnie pan, on tak w głowie ma nieźle i wygadać się potrafi, zwyczajnie jak obywatel, ale do pióra, mówię jaśnie panu, jest lichy. Usiędzie przy stoliku, to ten papier obraca, obraca i trze łysinę i widać, że mu tak nic wyjść nie chce na pióro, bo już taką ma naturę i powiada do mnie: weźno się Wtorkiewicz i wystylizuj, jak wiesz....

— Jednakże on tu kieruje kantorem?

— Tak, to niby on.... Ale co to jest, że go nie widać? Niech jaśnie pan trochę poczeka, ja pobiegnę po niego; on musi być tu w handlu naprzeciwko....

Nałożył swój bardzo pomięty cylindrowy kapelusz, wziął cieniutką laseczkę z kąta i wyszedł.

Coś mi się to bióro informacyjno-spedycyjno-komissyjno-wywiadowcze nie bardzo podobało, ale myślę sobie: co mi to szkodzi, przecież oszukać mię nie oszukają, bo od nich nie będę kupował, a zresztą znam się o tyle na dobrach, że wybiorę, co mi się podoba.

Upłynął może kwadrans po wyjściu pana Wtorkiewicza — ja chodzę po pokoju, rozglądam się na mapie, w którejby tu stronie kupić, przerzucam koperty listów leżących na biórku, gdy wtem otwierają się nagle drzwi od sieni, a przez nie wpada cudacznie ubrana kobieta już średnich lat, brunetka, z ogromnym nosem i mocno wybielona na twarzy.

— A to mi piękny kantor.... to mi rekomendacya uczciwa! Wzięłam na zaręczenie pana służącą, że to jest porządna i uczciwa dziewczyna, zapłaciłam wpisowe, a to jest, mówię panu, hultaj ostatniego stopnia, próżniak, nic nie umie....

— Przepraszam panią — odzywam się cofając przed natarczywością tej osoby, która regulując to do góry to na dół swoją koronkową woalkę od kapelusza, idzie tak na mnie obcesem, jakby mię chciała przebić parasolką....

— Żadnych przeproszeń, bardzo proszę, żadnych. Ja co mówię, to prawdę mówię. Powiedziałam panu....

— Mnie? — przerywam zadziwiony.

— Wszystko jedno, panu czy takiemu drugiemu, jak pan jesteś; to mię mało obchodzi, dosyć, że tu w kantorze powiedziałam, że jestem osobą niezamężną, że mieszkam sama i chcę uczciwej i cnotliwej dziewczyny.... Powiedzieliście panowie, że macie wychowankę z domu sierót bardzo cnotliwą i bogobojną....

— Przepraszam panią....

żyznego gruntu w dolinie, a każdy pragnie mieć część roli żyznej, gdzie grunta położone w górze zbyt się różnią jakością od tamtych, by mogły służyć za kompensatę, napotkać musi zupełna komasacya na wielkie trudności. Jednakże w granicach tych dałaby się wykonać komasacya częściowa, z którą wypadałoby połączyć wymianę pastwisk i łąk wśród lasów położonych za grunta dworskie przylegające do włościańskich.

Z całego materyału urzędowego dają się wysnuć następujące wnioski. Wydanie i wprowadzenie w życie ustawy ułatwiającej przeprowadzenie komasacyi celem lepszego rozkładu gruntów na żądanie większości interesentów jest w Galicyi bardzo potrzebne i już teraz na czasie. Wykonanie takiej ustawy nie wywoła oporu, któryby wymagał użycia środków niemiłych, lecz przeciwnie można oczekiwać, że ustawa zostanie wykonana bez wstrząśnienia stosunków społecznych i z korzyścią dla produkcyi rolniczej. Co do sposobu wykonania ustawy stosunki galicyjskie wymagają pewnych zastrzeżeń. Mianowicie powinnaby ustawa zawierać postanowienie, że postępowanie komasacyjne wdrożone zostanie na życzenie większości interesentów najpierw w tych gminach, gdzie niedogodności złego rozkładu gruntów najwięcej się czuć dają, gdzie zatem chęć usunięcia złego za pomocą komasacyi objawia się u przeważnej części właścicieli gruntów i gdzie nie zachodzą trudności uzasadnione w miejscowych stosunkach a uniemożliwiające przeprowadzenie od razu całkowitej komasacyi. Skoro powiedzie się w kilkunastu gminach uskutecznić od razu rozkład gruntów, widoczne korzyści spływające ztąd na właścicieli zaokrąglonych posiadłości gruntowych zachęcą inne gminy do wnoszenia podań. Na wszelki wypadek przy przeprowadzeniu komasacyi organa będą musiały postępować tak oględnie i skrupulatnie, aby nietylko każdy uczestnik komasacyi otrzymał grunta równe co do wartości tym, które dotychczas posiadał, zyskując przy tem korzyści wynikające z zaokrąglenia posiadłości i łatwego przystępu, lecz nadto aby uwzględnione zostały życzenia każdego interesenta przy przydzieleniu mu ekwiwalentu, o ile to tylko da się pogodzić z celem komasacyi. Gdzie dla zupełnego przeprowadzenia planu nowego rozkładu gruntów zajdzie potrzeba przeniesienia budynków niektórych uczestników na inne miejsce, tam zapewnić wypadnie tym, którzy dobrowolnie przenieść się zechcą na inne miejsce, wynagrodzenie kosztów takiego przeniesienia i wydatków połączonych z zastosowaniem inwentarza do potrzeb nowego gospodarstwa. Fundusze publiczne będą musiały przyjść w pomoc uczestnikom komasacyi przez udzielenie zaliczek zwrotnych na pokrycie kosztów urządzenia i melioracyi nowo nabytych posiadłości gruntowych. Koszta postępowania, oszacowania, pomiaru, odgraniczenia, sporządzenia planów, rozkładu i ich wykonania, wypadnie zapewne przenieść całkiem na fundusz publiczny.

Jeżeli powyższe zastrzeżenia będą mogły znaleźć uwzględnienie w ustawie, to nie natrafi na znaczny opór mniejszości postanowienie prawne, że już zwykła większość posiadaczy gruntów, które mają być wciągnięte do komasacyi, większość obliczona według kwoty podatku gruntowego, wystarczy, aby na jej życzenie wdrożone zostało postępowanie komasacyjne przeciw życzeniu mniejszości.

Spostrzeżenia i uwagi w sprawie komasacyi gruntów zebrane przez Namiestnictwo za pośrednictwem organów powiatowych przesłał Wydział krajowy wszystkim Wydziałom powiatowym do wyrażenia opinii. Uzyskany w ten sposób dalszy materyał posłuży Wydziałowi krajowemu za podstawę do wystosowania osobnego memoryału do ministerstwa rolnictwa, które podnosząc sprawę komasacyi, wyraziło życzenie, aby w tej mierze także Wydziały krajowe i towarzystwa rolnicze głos zabrały.

Rada państwa.

(10te posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 6 listopada. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*) Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godzinie 11, minut 5.

Pos. Gentilini, dziś dopiero przybywszy w skutek wezwania prezesa, składa przyrzeczenie wierności.

Pos. Dunajewski, nieobecny, uniewinnia się chorobą.

Z ministerstwa obrony krajowej wniesiono projekt ustawy o zaprowadzeniu taksy wojskowej.

Miasto Lwów petycyonuje o zmianę niektórych przepisów ustawy o lichwie; profesorowie wydziału teologicznego uniwersytetu Jagiellońskiego o reorganizacyę tegoż wydziału; Rada powiatowa w Nowym Targu o zbudowanie drogi żelaznej z Sącza do Bielska dla zatrudnienia ludności, której głód zagraża.

Pos. Wickhoff wnosi interpelacyę do ministra handlu, w sprawie wydania nowej ustawy o opiece prawnej nad znakami fabrycznemi.

Przystępując do porządku dziennego, Izba załatwia w pierwszem czytaniu: rządowe projekty podatkowe, zapowiedziane przy wniesieniu budżetu, które przekazano komisyi podatkowej; znany wniosek pos. Dworskiego o zmianie dawnych przepisów o zwalnianiu od należytości skarbowych czynności przy przenoszeniu własności, który po umotywowaniu przez wnioskodawcę przekazano również komisyi podatkowej; nakoniec wniosek posła Pöcka o uregulowaniu domokrąstwa, który przekazano osobnej komisyi.

Dokonano dalej wyborów do trzech komisyj, mianowicie do komisyi do ustaw karnych wybrani: Prochinski, Grünwald, Kusy, Kopp, Hoffer, Bareuther, Wegscheider, Lienbacher, Schneid, Kowalski, Wrann, Pajer, Nitsche, Frc. Gross, Spławiński, Madejski, Jasiński, Bułat, Mich. Hermann, Krofta, Jansa, Kamiński, Wolski, Fürstenberg; do komisyi ekonomicznej: Kiński, Müller, Maszek, Oliwa, Gregr, Proskowetz, Pacher, Hallwich, Magg, Wurmbrand, Graf, Witezicz, Brandis, Oberndorfer, Widulicz, Banhans, Schwegl, Lenz, Sigmund, Wagner, Rapoport, Isbary, Klaicz, Bodyński, Dunajewski, Onyszkiewicz, Kallir, Wickhoff, Fanderlik, Belcredi, Fröschl, Styrzza, Gudenau, Sochor, Józ. Krzysztofowicz, Chrzanowski; do komisyi podatkowej: Trojan, Zak, Stangler, Meżnik, Lobkowitz, Menger, Keil, Portugall, Walterskirchen, Schaup, Doblhammer, Dipauli, Poklukar, Nabergoj, Edlmann, Auspitz, Hofer, Granitsch, Doblhoff, Mauthner, Zedwitz, Rabl, Beer, Krzeczunowicz, Czajkowski, Chamiec, Dzieduszycki, Puzyna, Wiedersperg, Croy, Gärtner, Pozza, Neumayr, Mik. Krzysztofowicz, Mieroszowski, Vetter.

Koniec posiedzenia o godzinie $1\frac{1}{2}$. — Następne we wtorek. Na porządku dziennym ostateczny wybór prezydyum.

(*R*) Na dzisiejszem posiedzeniu Koło polskie upoważniło p. Dworskiego do uczynienia w Izbie wniosku o przekazanie pod obrady oddzielnej komisyi wybranej i całej Izby projektu ustawy, oznaczającej pewne opusty w opłatach skarbowych od przenoszenia własności i wszelkich projektów, tyczących się tychże opłat. Następnie Koło postanowiło pobierać na jutrzejszem posiedzeniu Izby wybór posłów: Spławińskiego, Madejskiego, Jasińskiego, Kamińskiego i Wolskiego do komisyi mającej roztrząsać wszelkie projekty ustaw karnych; zaś posłów: Onyszkiewicza, Dunajewskiego, Bodyńskiego, Rapoporta, Sochora, Chrzanowskiego i Józefa Krzysztofowicza do komisyi mającej roztrząsać wszelkie projekty ekonomiczne; wreszcie pp. posłów: Krzeczunowicza, Czaykowskiego, Chamca, Dzieduszyckiego, Puzynę, Mieroszowskiego i Mikołaja Krzysztofowicza do komisyi, mającej obradować nad projektami ustaw podatkowych. Później toczyły się rozprawy o przedsięwzięciu środków w celu wyjednania, aby przy zamierzonem przez rząd zmniejszeniu liczby inżynierów i komisarzy katastralnych w Galicyi, wskutek zmniejszania się czynności katastralnych, pozostawiono ile możności na urzędach krajowców a usunięto niekrajowców.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Bitwa pod Geok-Tepe).

Nowoje Wremia podaje bardzo żywy opis operacyj rossyjskiego korpusu przeciw tekińskim Turkmenom w Azyi centralnej. Opis ten świadczy o wielkiej waleczności Tekińców i o olbrzymich trudnościach, z jakiemi walczyć muszą wojska rossyjskie w tej wyprawie. Sprawozdanie o szczegółach bitwy pod Geok-Tepe wydaje się autentycznem, tylko szczegóły co do sił i strat rossyjskich są jak zwykle podejrzane. Z 1400 Rossyan, którzy brali udział w bitwie, miało paść, albo odnieść rany zaraz w pierwszej chwili 500 żołnierzy, a reszta złożona z 900 ludzi miała następnie oblegać około 12.000 Tekińców. Szczegół ten jest niezrozumiały dla nas, przyzwyczajonych do innych stosunków. Ale oto sprawozdanie korespondenta *Nowoje Wremia*: „Nasza straż przednia przypuściła szturm do wysuniętych fortyfikacyj warowni Dengil-Tepe i to ze skutkiem, bo fortyfikacye te dostały się w nasze ręce. Główne siły pod komendą hrabiego Borcha wyruszyły naprzód a o godzinie $3\frac{1}{2}$ cały oddział był podzielony na dwie kolumny; jedną dowodził hr. Borch a drugą ks. Dołgorukow; naczelną komendę objął generał Łomakin. Bez wahania postanowiono przypuścić szturm; kolumna hr. Borcha otrzymała rozkaz wykonać zwrot na lewo i zasłaniając artyleryę, zaatakować północną najdłuższą stronę fortecy. Kolumna ta zająwszy punkt oznaczony, rozwinęła swe szeregi w ten sposób, iż każdy batalion tworzył dwie linie po dwie kompanie. Następnie sformowano łańcuch, który zbliżywszy się pod nieprzyjacielskie mury na odległość 250 kroków, został powitany gradem kul karabinowych, które przeleciały nawet ponad drugą linię i padły na baterye. Łańcuch zatrzymał się, a żołnierze, ukrywszy się w rowach zaczęli odpowiadać na ogień karabinowy. W takiej pozycyi staliśmy aż do godziny $4\frac{3}{4}$. O tej godzinie wysłał hr. Borch, stojący koło artyleryi, nakaz przypuszczenia szturmu na całej linii i to w chwili, gdy czwarta półbaterya da salwę. O godzinie 5 z południa zagrzmiała ta salwa, odezwały się bębny i trąbki i łańcuch linii wraz z rezerwą, z oficerami na czele, z okrzykiem rzucił się na mury. Żołnierze i oficerowie postępowali odważnie naprzód, ogień artyleryjski stawał się coraz gwałtowniejszy, wrzask i krzyk nieprzyjaciela za murami zagłuszał głos *imama*, stojącego z zieloną chorągwią na szczycie minaretu i zachęcającego wiernych do zaciętej walki. Ochotnicy, którzy wdarli się do namiotów i staczali ręczne zapasy z nieprzyjacielem zanucili pieśń bojową. Nadeszła chwila stanowcza: tuż przed naszym frontem był szeroki rów i wysoki mur. Mimo wysokości muru wdarli się nasi żołnierze, pomagając jeden drugiemu, do nieprzyjacielskich strzelnic, w tem nagle, jakby z pod ziemi, wyskoczyło kilka tysięcy Tekińców, którzy wyraźnie poświęcili się na śmierć. Ten niespodziewany atak przeraził nieco naszych żołnierzy, tem bardziej, że nie mieli za sobą żadnej rezerwy. Dopędzeni przez Tekińców cofnęli się nasi waleczni. Zdawało się, że nieprzyjaciel, który miał 20 żołnierzy na naszego jednego, (nie licząc oczywiście tych, którzy byli za murem i nie licząc kobiet, które rzucały na nas kamieniami i lały nam na głowę kipiącą wodę) jest nie do pokonania. Tekińcy, dowodzeni przez syna Nul-Verdi chana i innych uderzyli na nasz najwaleczniejszy batalion z pułku kaukazkiego; rozpoczęły się tedy ręczne zapasy. Nie było ani jednego żołnierza, ani jednego oficera, któryby nie ścierał się osobiście z nieprzyjacielem. Walka była okropną, rozpaczliwą. Byliśmy wszyscy przekonani, że zginiemy, ale chcieliśmy drogo sprzedać nasze życie. Bagnety, pałasze i rewolwery były w robocie. Widziałem, jak żołnierz, nazwiskiem Panip, przekłówszy dwóch Tekińców i utraciwszy broń, porwał w swe objęcia Tekińca, uzbrojonego w pałasz, powalił na ziemię i starał się go udusić, ale otoczony ze wszech stron został sam zamordowany. Po mojej prawej stronie nieśli dwaj żołnierze ciężko rannego walecznego oficera, nazwiskiem Biełoborodowa, widząc zaś, że Tekińcy dopędzają ich, położyli rannego na ziemi i zaczęli się bronić. Tekińcy pokonali ich, przeszli po ich trupach do rannego oficera i odcięli mu głowę. W innej grupie, tuż pod murem, padł oficer Grigorjew, nim jednak wyzionął ducha, powalił z rewolweru kilku Tekińców. Zgromadziła się ich większa liczba i posiekała nieszczęśliwego w drobne kawałki. W tym samym czasie wystąpił do ataku szyrwański batalion. Na czele tego batalionu maszerował komendant jego z rozwiniętym sztandarem, chociaż miał już ranę w piersiach. Ale i ten batalion doznał takiego samego losu, jaki nas spotkał. Komendant walecznych strzelców, major Safonów, otrzymał ciężką ranę i padł przed frontem. Podnieśli go oficerowie jego, w liczbie 4, ale każdy z nich otrzymał również ciężką ranę. Chcieli oni uratować swego komendanta, ale niestety waleczny major został posiekany w kawałki.

Nieprzyjaciel walczył również z bohaterską odwagą. Dwaj nasi żołnierze, którzy ofiarowali swe życie, nastawili bagnety, na których musieli się przebić atakujący nas Tekińcy; w tej chwili wystąpiło z ich szeregów dwóch ludzi całkiem bezbronnych i z dzikim okrzykiem rzuciło się na bagnety, przez co umożliwili swoim towarzyszom zamordowanie naszych żołnierzy. Nieprzyjaciel był już w odległości tylko 30 kroków od naszych bateryj i kilku ludzi obsługujących

---

— Mówiłam panu, że ja żadnych przeproszeń nie potrzebuję — a tymczasem ta wasza cnotliwa Marysia przyjmuje wizyty.... Słyszysz pan, wizyty i do tego w mundurze.... Wypędziłam zaraz, natychmiast.... i przychodzę wam powiedzieć, że bióro wasze jest oszukaństwo i proszę mi oddać moje trzy złote, które wczoraj zapłaciłam!

— Pani się myli — odzywam się nareszcie, lecz ona nie daje mi słowa przemówić, tylko klekocze wciąż:

— Proszę mi oddać trzy złote, ja się nie mylę, osoba mojego stanu nigdy się nie myli, to jest rabunek, jest to rozbój na publicznej drodze, jest to oszustwo....

Szczęściem, że w tej chwili pokazuje się pan sekretarz Wtorkiewicz z jakimś otyłym i zasapanym jegomością, który poprawiając sobie spadające z łysiny kosmyki włosów, zbliża się do mnie w takich komicznych lansadach i podskokach, że doprawdy patrzę na niego jak na komedyanta. Wybielona pani, poznawszy we Wtorkiewiczu prawdziwą ofiarę, która od niej wzięła trzy złote, dała mi już pokój i jeszcze głośniej zaczęła wywodzić swoje żale na ową Marysię, przyjmującą w kuchni wizyty w mundurze....

— Ach, kochanego, łaskawego sąsiada dobrodzieja, jakże mi miło powitać! — mówi, chwytając mię z największą serdecznością za obie ręce i zbliżając tłustą twarz swoją do pocałowania....

Przyznaję, że tak jakoś ten przyjacielski ruch pana Napoleona Zagrodzińskiego do mojej twarzy niespodzianie mię zaskoczył, że nim się opamiętałem, już daliśmy sobie buziaka z dubeltówki.

— No siadajże sąsiedzie dobrodzieju, siadajże! — woła, odsuwając gwałtownie stół od kanapy, bo jego gruba persona w tak zwężoną przestrzeń zmieścić się nie mogła.

Rzuciłem okiem na tę animującą postać, widzę, mina szlachecka, wąs szpakowaty ale zawiesisty, nos jak kartofel, oczy siwe śmiejące się na wierzchu, głowa wprawdzie łysa ale ją pokrywają dwa długie, wychodzące z za uszu promienie włosów. Za to brwi na pół siwe ma niby krzaki jałowcu rozłażące się po ziemi.

— Pan dobrodziej — mówię, siadając na owej kanapie — za kogo innego mię bierze?

— Jakto, sąsiad kochany nie Słomiński z pod Żabińca?

— Nie, jestem Tymoteusz Sądecki....

— Daj go katu, jaki podobny!... Niech mię dunder świśnie, jeżeli pan dobrodziej nie jesteś takuteńki jak Słomiński, dawny mój sąsiad.... Ale to wszystko takie same i nos i oczy i postawa... Bardzo mi przyjemnie poznać szanownego pana dobrodzieja.... Wiem, łaskawco mój, Sądeccy dobra szlachta herbu Poraj....

— Nasz jest Ostoja....

— Eh, łaskawco, musisz się mylić. Sądeccy zawsze byli Porajczykami.... No, niechże sąsiad dobrodziej pozwoli cygarko.... Ha, może jest jedna gałąź Ostojów — mówi, szukając gwałtownie po kieszeniach owego cygara a nie mogąc znaleźć, daje znak sekretarzowi, aby się zbliżył.... Lecz pan Wtorkiewicz zanadto ma do czynienia z ową damą niecierpiącą wizyt, aby mógł pójść po cygaro.... Pani ta na wszelkie perswazye, że kantor nie może siedzieć w myśli i sercu swych klientek, a zatem ich upodobanie do wojskowych przewidywać, upomina się o trzy złote.... „Proszę mi oddać, proszę moje trzy złote".

— Bióro wywiadowcze — odzywa się na to sam pryncypał — nigdy wpisowego nie zwraca....

— A to mi ładna historya, a to mi piękne bióro!.... Za cóż ja mam tracić, jeżeli służącą wypędziłam?

Panowie kantorowi poszeptali coś z sobą, zaczęli plondrować palcami w kieszonkach od kamizelek, pryncypał nawet wyjął portmonetkę, lecz widocznie znalazły się jakieś przeszkody, bo mój pan Napoleon Zagrodziński powiada:

— Nie możemy łaskawa pani zmieniać do niej zasady i statutów naszego domu.... Ale może się zrobić to, że przyśle się inną służącą....

— Nie chcę już pańskiego pośrednictwa....

— Pani dobrodziejce znajdziemy już taką, która wcale nie patrzy na mężczyzn, daję obywatelskie słowo honoru.

Widząc, że nie ma innej rady, godzi się ta pani na takie załatwienie sprawy, i podawszy swój adres odchodzi, powtarzając kilkakrotnie: proszę pamiętać, aby ta nowa kandydatka była prawdziwie cnotliwą dziewczyną.

— Oto widzi łaskawy sąsiad — odzywa się, siadając znów obok mnie pan Zagrodziński — jakie to mamy przyjemności naszego urzędu.... Ta pani dwa razy na tydzień bierze od nas służącą i z każdą takie same historye wyprawia.... Więc tedy łaskawy sąsiad dobrodziej życzy sobie kupić majątek ziemski, co?

— Tak jest — mówię, odsuwając się nieco, albowiem pan Napoleon tak mię naciska.... że formalnie chce mi już usiąść na kolanach. — Chciałbym coś niewielkiego, ale w ziemi dobrej, i żeby to miało wodę, las....

— Słusznie, ja to wiem: łąka, mąka, ryby, grzyby.... Znam ja się na tem, znam, panie łaskawy, ja panie zęby zjadłem na gospodarstwie i dla mnie dosyć dwa słowa....

(Ciąg dalszy nastąpi).

nasze działa, padło pod razami Tekińców. Bataliony nasze nie cofnęły się aż po za baterye; stanęły one przed działami, sformowały w okamgnieniu kolumnę i przystąpiły do nowego ataku. Równocześnie dały ognia konne baterye i półbaterya nr. 20. Warto było w tej chwili oglądać zmykających Tekińców, jak gubili czapki, chroniąc się po za mury swej fortecy. Nasi żołnierze nie pardonowali nikomu a zwłaszcza, gdy się przekonali, że Tekińcy pastwili się nad zwłokami zabitych Rossyan. Tekińcy schronili się do fortecy. Należy tu wymienić walecznego żołnierza Samata Kassumowa, znanego w całym Kaukazie, który w chwili najgoręszej walki wpadł na czele 6 jeźdźców w sam środek Tekińców i torował sobie drogę pałaszem. Nieprzyjaciel wyruszył przeciwko nam nietylko przez wielki wyłom w murze, ale z każdego otworu w murze. I tak n. p. na lewo zaatakowało nas przeszło 200 Tekińców, ale odparli ich nasi dragoni. Na nasze nieszczęście odkomenderowano konnicę w miejsce, gdzie jej nie było potrzeba. Gdyby w chwili naszego odwrotu była konnica na naszej lewej flance, miałaby była sposobność odszczególnić się znakomicie.

W walce pełnej uchwały pod Dengil-Tepe brało udział 6 batalionów, ale stan każdego batalionu równał się stanowi kompanii na stopie wojennej. I tak n. p. batalion strzelców, który brał udział w szturmie, liczył tylko 120 bagnetów. Liczba wojsk naszych, biorących udział w tej wyprawie, wynosiła nie więcej jak 1400 ludzi, podczas gdy nieprzyjaciel rozporządzał 15.000 ludźmi a mimo tej olbrzymiej dysproporcyi, mimo to, że wojska nasze były ze wszech stron otoczone, zdołaliśmy stawić czoło nieprzyjacielowi, zdołaliśmy po odwrocie ustawić szeregi nasze w szyku bojowym, zdołaliśmy przypuścić szturm ponowny i zmusić 10kroć liczniejszego nieprzyjaciela do odwrotu i ukrycia się w fortecy. Na każdym kroku składali żołnierze nasi dowody waleczności. I tak n. p. kolumna hr. Borcha, otoczona ze wszystkich stron, cofnęła się wprawdzie z początku, nie zostawiając w rękach nieprzyjaciela ani jednej trofei, ale po kilku minutach przypuściła znowu szturm i mimo ogromnej straty, mimo licznebnej przewagi nieprzyjaciela, zmusiła go do odwrotu, zadając mu dotkliwą stratę. Nasze straty są następujące: Z oficerów padło 8, otrzymało rany 17; z niższych żołnierzy padło 155, otrzymało rany 276. Z 40 ochotników padło 6, otrzymało rany 19 a kontuzye 4. Według zeznań jeńców mieli Tekińcy stracić około 2000 ludzi w zabitych i 2000 w rannych. Pomiędzy zabitymi jest znaczna liczba znakomitości tekińskich, jak n. p. syn Nul-Verdi chana i znany z swej waleczności Kara-Batyr. Dnia 29 sierpnia nadeszła wiadomość, że około 6000 jeźdźców pod dowództwem Nul-Verdi chana nadciąga z Aszabatu na odsiecz zamkniętym w fortecy Tekińcom."

(Siły zbrojne Bułgaryi).

Sofijski korespondent *Fremdenblattu* pisze pod dniem 21 października: „Książę Aleksander zwraca głównie swoję uwagę na podniesienie sił zbrojnych kraju. W tym kierunku zrobiono w ostatnim czasie ważny krok, książę zatwierdził bowiem wypracowany przez bułgarskiego generała Parencowa projekt nowej taktycznej organizacyi milicyi bułgarskiej. Według tej nowej organizacyi ma milicya bułgarska z zatrzymaniem dotychczasowego systemu terytoryalnego być pomnożona na 24 drużyny piechoty, 6 sotni kawaleryi i 14 bateryj górskich, nadto mają być zaprowadzone większe formacye taktyczne. Przy przeprowadzeniu tej nowej organizacyi bierze rząd bułgarski o tyle względ na finansowe stosunki młodego państwa, że tylko stopniowo odpowiednio do rozporządzalnych finansowych sił kraju będzie ją wprowadzać w życie. 24 drużyn piechoty tworzyć będą cztery brygady. W miejsce teraźniejszych trzech komend wschodniej, zachodniej i wojskowej komendy w Sofii będą utworzone cztery sztaby brygadowe z siedliskami w Sofii, Widdyniu, Tyrnowie i Ruszczuku. Kawalerya powiększy się o dwie sotnie i będzie tworzyła jedną brygadę, do której będzie przydzielona jedna konna baterya. Równocześnie zamierzono utworzyć drugą taką brygadę kawaleryi, skoro tylko finansowe położenie kraju na to pozwoli. Artylerya przez utworzenie 4 nowych bateryj będzie w najbliższym roku pomnożona do 12 bateryj pieszych. Te 12 bateryj pieszych mają tworzyć dwie brygady artyleryi, każda będzie się składała z 6 bateryj, to jest z 2 ciężkich, 2 lekkich i 2 górskich bateryj. Bateryę piesze liczą po 8 dział, konna baterya składa się tylko z 6 dział. Oddział inżynierski ma być także powiększony o jedną kompanię saperów i pół kompanii pontonierów, nadto w Razgradzie ma być utworzona kompania kolejowa w dwóch oddziałach i w Szumli oddział służby telegraficznej. Te wojska techniczne tworzą razem jedną brygadę saperów. Na każde dwie brygady piechoty przypada oddział furgonów; jeden taki oddział będzie stał w Sofii, drugi zaś w Plewnie".

W guberniach warneńskiej, ruszczuckiej i szumlańskiej dopuścili się Bułgarzy wielkich gwałtów na mahometanach. Nieszczęśliwi Turcy nie mają nigdzie bezpieczeństwa życia i własności; w niektórych wsiach zbezczeszczono nawet i groby. Rząd książęcy stara się temu zapobiedz i jak zapewniał reprezentant bułgarski w Konstantynopolu, Zankow, byłego ministra spraw zewnętrznych Savfeta baszę, użyje książe wszystkich środków, aby polepszyć położenie mahometan w Bułgaryi. Rząd bułgarski ma też nadzieję, że dobrze widzianemu z powodu lojalnego charakteru egzarsze Józefowi uda się złagodzić panującą chwilowo w Yildiz Kiosku niechęć do księcia Aleksandra.

(Littré o republice.)

Znany filozof francuski Littré ogłosił w ostatnim zeszycie *Revue Positiviste* ciekawy artykuł „o trwałości republiki". Sławny krytyk zastanawia się nad przyczynami upadku rozmaitych rządów francuskich tego stulecia i zwraca uwagę na to, że rządy nie utrzymały się nigdy dłużej jak piętnaście lub ośmnaście lat. Po upływie piętnastu lat, machina rządowa zaczynała zwykle utykać, warunki egzystencyi nie były już te same jak na początku a równowaga znikała coraz bardziej. „Takie zjawisko, powiada Littré, zasługuje na uwagę a nie popadające bynajmniej w przesadę, przekonujemy się z doświadczenia, że pewien przeciąg czasu wystarczał, aby podkopać to, co owe rządy posiadały trwałego". Republika dzisiejsza nie doszła jeszcze do tej niebezpiecznej chwili; ale w każdym razie nie zaszkodzi być na to przygotowanym; tymczasem zaś można to już uważać za szczęście, że polityczne wykształcenie kraju zrobiło widoczne postępy. Od nieszczęścia, które ściągnęło na nas cesarstwo, a jeszcze więcej od czasów komuny zdobyła sobie przystęp do nas idea, że lepiej jest radzić i zmieniać, niż obalać, zabijać i palić. Na tej idei polega po największej części nasze obecne bezpieczeństwo, zażywa ona przynajmniej chwilowo ta wielkiego poważania, że ani kwestya amnestyi, ani wybór Blanqui'ego ani wreszcie „w imieniu ludu" wygłaszane i zalecane bezprawia nie mogą się na nią targnąć". Littré wypowiada zdanie, do którego w części przyznaje się także E. Renan, że w republice należy poczetne miejsce przyznać także arystokracyi. „Wymawiając te słowa, słyszę zgrzytanie wszystkich rewolucyjnych namiętności, nie zapomniałem bowiem o krwawym refrenie pieśni jakobińskiej: „*Les aristocrates à la lanterne*". Przypominając go, nie myślę nikomu czynić zarzutu, iżby chciał wieszać arystokratów, ale chorobliwość, która niegdyś podyktowała ten wiersz, nie ustąpiła jeszcze zupełnie, jak tego dowodzą dostatecznie komuna z r. 1871 i krwawe jej czyny. W oczach wielu arystokracya jest nieprzebłaganym wrogiem demokracyi a walka z nią na śmierć i życie jest nieuniknioną. Ale to jest błędem i przesądem, a ja obstaję przy mojem twierdzeniu, gdyż jestem zupełnie bezstronny i opieram je na wynikach socyologii. Dzisiejsza dwuznaczność rzeczy i słów wymaga tego, abym się wytłómaczył bliżej, co rozumiem przez arystokracyę w demokracyach. Nikt mnie przecież nie posądzi o to, jakobym z popiołów chciał na nowo powołać do życia dawne kasty i postawić je znowu na czele społeczeństw. Przebieg dziejów wyparł je z ich stanowisk, a przeciw temu nie już uczynić nie można ani ze stanowiska faktu ani też prawa. Ale miejsce, które kasty te zajmowały, zawsze istnieje, i dlatego też dzisiaj również jest potrzebną arystokracya, niewątpliwie zupełnie różna od dawniejszej. Choćby się jak najgłośniej głosiło równość ludzi i pracowało nad demokratyczną niwelacyą, to siła rzeczy będzie zawsze silniejszą aniżeli metafizyka a nierówność ludzi nie ustanie nigdy. Socyologia uczy nas korzystać z tej nierówności tak, aby kierownictwo społecznych interesów dostawało się w ręce najzdolniejszych. Arystokracya w demokracyi składa się z wszystkiego, co posiada rozum, naukę, zręczność, poważanie, z wielkich właścicieli ziemskich i przemysłowców, z naczelników wojska i administracyi, z uczonych, adwokatów, lekarzy, notaryuszów i znakomitych robotników. Mądrość demokratyczna opiera się na nich; demagogiczna zazdrość podejrzywa i usuwa ich. Od kierunku, jaki zostanie nadany pewnej organizacyi politycznej, zależy, czy pierwsza lub druga ustali swoje panowanie; republika w dzisiejszej swojej postaci znajduje się w kierunku, który posługuje się pierwszą, zato demokratyczna i socyalistyczna republika, jaką nam proponują, odpycha ją od siebie".

Po szczegółowem omówieniu kwestyi odwołania się do ludu i powszechnego prawa wyborczego dochodzi Littré do następującego wniosku. „Co się więc tyczy trwałości republiki, to ta ma jeszcze przed sobą cały czas prezydentury pana Grévy'ego. Potem nastąpią lata rozstrzygające; kurczowe ruchy spotęgnieją, ukażą się oznaki bliższej zmiany. Burza, na którą się przygotowujemy, jest już do połowy zażegnaną. Republika, która odważnie przyjęła świecką szatę, gdyż to jest koniecznem, aby zwyciężyć w walce z przeszłością i reakcyą, republika, która jest stanowczo liberalną, gdyż tem być musi, aby nowoczesnemu człowiekowi dać wszystkie potrzebne swobody, republika, która stanowczo zabrała się do tego, aby naprawić poniesioną wielką szkodę, gdyż przez to staje na niezbędnym trójnogu finansów, wojska i wychowania — ta republika będzie najlepiej na to przygotowaną, aby bezpiecznie wejść w okres czwartej prezydentury i według skromnego ale wystarczającego wyrażenia pana Thiersa, stać się trwałą".

KRONIKA

— **Jego Świątobliwość** papież Leon XIII wystosował do ks. Edwarda Podolskiego, redaktora *Przeglądu Lwowskiego*, pismo, z którego wyjmujemy ustęp poniższy: „Lubo wszędzie mniej lub więcej obfituje nieprawość, Ukochany Synu, u Polaków jednak nie oziębła się miłość ku tej Piotra Stolicy. List twój zaiste, nie we własnem tylko, lecz we wspólnom pisany imieniu, z którego tryskają uczucia miłości i posłuszeństwa, przynosi nam oraz załączony doń dar pektoralnego krzyża, kruszcem i robotą znakomitego i nader wytwornego, który Naszym oczom ma przedstawiać trwały dowód stateczněj onej miłości. Zaprawdę dowodu takiego nie potrzeba; nieprzerwane bowiem i tradycyjne Polaków względem tej Stolicy Apostolskiej i jej nauki przywiązanie, którego ani zmiany stosunków, ani przeciwne losy, ani też zgubnych zamieszek przykłady zachwiać ani osłabić nie potrafiły, o wiele przewyższa mocą swoją wszelkie materyalne oznaki. Lecz ogień nigdy nie mówi, już dosyć, tak i miłość skwapliwą jest w wyszukiwaniu coraz nowych objawiania się sposobów. I do takich to należy kosztowny krzyż i dołączone doń składkowe pieniądze, które dlatego, iż z żywych serca uczuć pochodzą i od wycieńczonego narodu złożone zostały, wzniecają w Nas uczucie najwyższej wdzięczności i silniej nas pobudzają do błagania Boga o najobfitszą dla Polaków nagrodę wiary i o wszelkie łask niebieskich dary."

— **Pani Helena Modrzejewska** przybyła na szereg występów gościnnych do naszego miasta i dziś wystąpi po raz pierwszy w dramacie *Adryanna Lecouvreur*. Jak nas zapewniono, już na trzy pierwsze występy znakomitej artystki wszystkie loże są rozkupione.

— **Dr. Karol Reifenkugel** mianowany został bibliotekarzem uniwersyteckiej biblioteki w Czerniowcach.

— **Towarzystwo muzyczne.** Ogólne zgromadzenie członków towarzystwa muzycznego odbędzie się jutro, w niedzielę, w sali towarzystwa muzycznego (dom narodny) o godzinie 4 po południu. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z czynności wydziału. 2) Sprawozdanie rewidentów. 3) Uchwalenie budżetu na rok 1879/80. 4) Wybór rewidentów. 5) Wybór prezesa, jego zastępcy i całego wydziału. 6) Wnioski wydziału. 7) Wnioski członków. Członkowie, którzy by zaproszenia nie otrzymali, zechcą je sobie odebrać przy wstępie do sali.

— **Zgromadzenie** przemysłowców. W niedzielę o godzinie 3 po południu odbędzie się w sali ratuszowej ogólne zgromadzenie samoistnych przemysłowców wszystkich korporacyj rękodzielniczych. Na porządku dziennym wnioski do reformy ustawy przemysłowej. Izba stowarzyszeń rękodzielniczych, ze względu na ważność sprawy zaprasza interesowanych do najliczniejszego zebrania.

(≠) **W dyecezyi lwowskiej** obrządku łacińskiego zmarł ks. Jan Stepphani, kapelan w Hałuszczyńcach, administracyę objął miejscowy koadjutor ks. Józef Cewe. Konsystorz metropolitalny przeniósł wikarych: ks. Antoniego Murdzę z Husiatyna do Monasterzysk; ks. Kazimierza Aktyla z Buczacza do tutejszego kościoła P. Maryi Śnieżnej; ks. Ignacego Kubisztala z Lipska do Trembowli: ks. Władysława Jougana z Gródka do tutejszego kościoła P. Maryi Śnieżnej; ks. Antoniego Niziołka z Płazowa do Bolechowa; ks. Franciszka Karpińskiego z Kaczanówki do Płazowa; ks. Piotra Niedźwieckiego z Kałusza do Złoczowa; przeznaczył nowowyświęconych kapłanów jako wikarych: ks. Grzegorza Palczyńskiego do Husiatyna; ks. Augustyna Krognlskiego do Lipska; ks. Józefa Tylla do Kaczanówki; ks. Teofila Gdowskiego do Kałusza; uwolnił od obowiązków ks. Karola Baucha i ks. Wincentego Sobierajskiego wikarych przy tutejszym kościele P. Maryi Śnieżnej.

(*n*) **Stanisław Moniuszko**, żołnierz napoleoński, dziś 86-letni starzec, umieścił w *Łowcu* swoje „wspomnienia" o łowiectwie na Litwie, które oryginalną gawędziarską formą, żywem opowiadaniem, prostym a barwnym stylem, mogłyby stanąć obok znakomitych opowieści Paska. Do historyi też łowiectwa w Polsce dorzuca p. Moniuszko kilka drobnych szczegółów, z których ciekawsze dosłownie przytoczyć warto: „O łowiectwie w naszym kraju — zaczyna p. Moniuszko — a szczególnie na Litwie, piszę jako Litwin, a czerpię rzecz tak z własnych wspomnień, jako też z podań ojca, dziada i pradziada, dzielnych w boju z wrogiem i w zapasach myśliwskich — *relata refero*. Myśliwi nasi dawniejsi, a zwłaszcza na Litwie, byli to bracia związani ściślym węzłem społecznym, interesem kraju, lub nawet herbem, rodem i krwią. Łowiectwo w owych czasach urządzone było wzorowo i pożytecznie. Król Jegomość miał łowczego, wysokiego dygnitarza, każdy magnat także łowczego, którego obowiązkiem było strzeżenie lasów i kniei obszernych. Miał taki łowczy na swoje rozkazy służbę leśną, leśniczych i strzelców. musiał pilnować miotu psów, gończych, chartów, wyżłów, do niego też należały sokoły, wreszcie wszelkie przybory łowieckie". Opisuje dalej autor przygotowania na łowy, jakto magnaci rozpisywali listy do „panów braci" nie pomijając żadnego, z zamówieniem noclegów, jak zaraz gwarno i bogato wyruszał cały obóz, „powozy, wozy, furgony, konie, wierzchowce, gońce, charty, wyżły, ptaki łowieckie, namioty z całym przyborem, służba na koniach", jak potem serdecznie brat szlachcic ugaszczał. „We dworze spotykała kawalkata myśliwska kapelę zebraną z całego sąsiedztwa, naprzeciw wychodziły nasze babki, matki, siostry, bogdanki, a wszystkie serca miłe, wdzięczne, uprzejme, kochające. Stoły już zastawiono smacznem obfitem jadłem, a gdy skończyła się uczta, wówczas zagrzmiała muzyka i twano się ochoczo do tańca i brzmiała wrzawa, ogólna radość — jak to mawiano, huczek nie mały! Tam to głównie łączyły się węzły przyjaźni, braterstwa z dozgonnych ślubów, węzły, które szły z pokolenia na pokolenie". Autor opisuje rozmaite rodzaje i sposoby polowania, wylicza zwierzynę a w końcu podaje charakterystyczny opis starki litewskiej. „Dwór okazały magnata, czy skromna strzecha szlachcica miały zawsze w zapasie ów kordyał. Do obszernych lamusów wtaczano corocznie beczki z przefiltrowaną wódką, zastępując nią ubytek, a używano tylko stuletniej. W owym lamusie chowano też stare miody, wina, a klucz od niego miał marszałek dworu lub sam właściciel. Taka *aqua vitae* nie miała ani zapachu ani smaku wódki, nie upijała nawet trzema kieliszkami, lecz rozgrzewała. Przy drugim kieliszku zwykle pot występował na całe ciało, a lekkość i wesołość przejmowała. Kordyał ów przy przekąskach przetrawiał wybornie wędliny, bigosy i usposabiał sędziwych pradziadów naszych do wesołej i swobodnej gawędy, której ze czcią dla siwych włosów słuchała młodzież, nie wtrącając dzisiejszym obyczajem niesmacznych konceptów".

— **Sławne przytulisko** na górze św. Gotarda, według ogłoszonego właśnie sprawozdania, w czasie od 1 października 1878 do 30 września b. r. udzieliło pomocy 11.101 podróżnym różnych narodowości, rozdawszy pomiędzy nich 45.966 porcyj żywności i rozmaitą odzież. Pomiędzy podróżnymi znajdowało się 132 chorych i na pół zmarzniętych, których przez dłuższy czas pielęgnowano w tym dobroczynnym zakładzie.

— **Nieszczęśliwa cesarzowa** Charlotta, wdowa po cesarzu Maksymilianie, jak się z Brukseli dowiaduje dziennik *La Mense*, w ostatnich czasach miała się znacznie lepiej czuć, że lekarze teraz oddają się znowu nadziei uleczenia jej z choroby umysłowej.

— **Dom królewski** Wittelsbachów w Bawaryi obchodzić będzie w roku przyszłym siedmsetną rocznicę swego panowania. Za inicyatywą reprezentacyi miejskiej w Monachium święcić mają tę rocznicę wszystkie gminy w Bawaryi.

— **Niedostatek na Węgrzech** pomiędzy ludnością wiejską zwiększa się ciągle. Z Szatmaru donoszą, że w okolicy tego miasta nic zgoła się nie urodziło. Nawet winnice zniszczył robaczek *philloxera*. Rola, dla braku ziarna na zasiew, leży odłogiem. Z powodu powszechnej biedy i rzemieślnicy nie mają roboty.

— **W pożarze**, który dnia 2 b. m. nawiedził miasto Frankenberg, w Saksonii, utraciły życie dwie staruszki siostry, liczące lat 72 i 77.

— **Z Islandyi** dochodzi wiadomość, że dnia 24 września wyspa ta nawiedzona była silnem trzęsieniem, którego przyczyną były nagłe wybuchy wulkaniczne w górach Krisnwick. Od bardzo dawna już wulkany w owych górach uważano za wygasłe.

— **Banda opryszków**, złożona z 50 ludzi pod dowództwem niejakiego Despowicza, niepokoi według korespondenta *Times'a* z Belgradu, od dłuższego już czasu okolicę stolicy serbskiej. Opryszki, którzy nietylko ograbiają podróżnych, ale mordują i torturami zmuszają włościan do oddawania im pieniędzy i żywności, przebywają w odległości zaledwie 3 mil od Belgradu, a przecież władze serbskie nie mogły im dotychczas dać rady. Trzej tylko towarzysze Despowicza zostali niedawno ujęci i rozstrzelani.

— **Wypadek kolejowy.** Pociąg pospieszny kolei Nadreńskiej, który dnia 2 b. m. wieczorem wyszedł był z Kolonii, jak donosi *Aach. Ztg.*, około północy tuż przed stacyą Stolberg w skutek złego ustawienia zwrotnicy zeszedł na niewłaściwy tor i wpadł na stojący tam pociąg towarowy, którego kilka wagonów zostało zdruzgotanych. Lokomotywa pociągu pospiesznego, który składał się z dziesięciu wozów, została mocno uszkodzona i utraciła komin, kilka też wozów pasażerskich doznało szwanku. Z podróżnych jednak nikt nie został skaleczony, jeden tylko konduktor spadł z daszku wagonowego i ciężko się skaleczył. Że wypadek nie miał groźniejszych następstw, zawdzięczyć to trzeba przytomności maszynisty, który spostrzegł zejście pociągu na tor niewłaściwy i zahamował go.

— **Wielkie przedsięwzięcie** zaprząta znowu inżynierów francuskich. Od dawna już projektowano połączenie morza Atlantyckiego z Śródziemnem za pomocą kanału, któryby stanowił wielką drogę wodną w poprzek Francyi. Na ostatniem posiedzeniu rady generalnej departamentu Żyrondy roztrząsano ten zamiar gruntownie i postanowiono rozpisać konkurs na projekt budowy takiego kanału, któryby wychodząc z Bordeaux dochodził do La Nouvelle pod Narbonną z pogłębieniem ośmiumetrowem, ażeby największe nawet okręty handlowe mogły przepływać po nim. Kanał ten zarazem w skutek jednoczesnego uregulowania rzek południowo francuskich położyłby kres nieustannym, a niekiedy bardzo groźnym wylewom rzek tych.

— **Pociąg błyskawiczny.** Towarzystwo Parysko-lugduńskiej kolei Śródziemnego morza urządziło niedawno nowy pociąg pospieszny pomiędzy Paryżem a Marsylią, który nazwano pociągiem „błyskawicznym", gdyż jedzie z chyżością 75 kilometrów czyli przeszło 10 mil geograficznych na godzinę. Nie jest to zresztą najpospieszniejszy na ziemi pociąg. Tak zwany „latający Szkot" na przestrzeni pomiędzy Londynem a Glasgowem, pędzi jeszcze cokolwiek szybciej. Pociągi te mają osobnej zupełnie konstrukcyi lokomotywy i wagony.

— **Dla palących** tytoń ciekawą może być wiadomość, że kanclerz niemiecki świeżo wniósł w radzie związkowej o uznanie liści czereśniowych i wiśniowych za surogat tytoniowy i opodatkowanie ich kwotą 65 mark za 100 kilogramów.

— **Indyanie** amerykańscy z plemienia Apache, jak donosi depesza *Timesa* z Filadelfii, zburzyli dnia 31 października osadę białych kolonistów pod Fort Craig w Nowym Meksyku, przyczem zabili 13 kolonistów. Inne plemię napadło i spaliło Fort Mingate. Wojska związkowe wyruszyły przeciw obu plemionom.

— **Żyły złota** odkryto w ostatnich czasach w szkockiem hrabstwie Rosshire, a mianowicie w pobliżu Ardross i Balnagowan, w pasmie gór Struy, na gruncie, należącym do dóbr lorda Ross. W północnej Szkocyi eksploatowano już od dawna miny złote w dobrach księcia Sutherland, jednakże miny te tak mało były wydatne, iż prawie żadnej nie przynosiły korzyści. Bliższe badania okażą dopiero, czy odkryte w Ardross miny są wydatniejsze.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** był w ubiegłym tygodniu (od 25 października do 1 listopada) znaczniejszy. Usposobienie w handlu mdłe. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 10·50 zł. do 12·50 zł., żyta 7·50 zł. do 8·50 zł., jęczmienia 5·75 zł. do 7·80 zł., owsa 5·40 zł. do 5·75 zł., hreczki 5·50 zł. do 6·50 zł. kukurudzy 5·50 zł. do 8 zł., grochu kuchennego 7·25 zł., do 9 zł., grochu pastewnego 5·50 zł. do 6·70 zł., fasoli 8·50 zł. do 11 zł., wyki 6 zł. do 6·50 zł., koniczyny 36 zł., do 49 zł., anyżu płaskiego 36 zł. do 42 zł., kminku 30 zł. do 33 zł., rzepaku zimowego 10·25 zł. do 11 zł., rzepaku letniego 10 zł., do 10·25 zł., lnianki 8·25 zł. do 9·25 zł., nasienia lnianego 11·75 zł. do 12·50 zł., nasienia konopnego 8 zł. do 8·25 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 34·50 zł., do 35·50 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 19,112.700 kilogramów i 7.401 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4,607.100, mąki i wyrobów mącznych około 573.700, nasion olejnych około 290.000, drzewa budulcowego i opałowego około 183.600, nafty i wosku ziemnego około 53.500, spirytusu około 78.800, jaj około 524.000 i węgli kamiennych około 1,583,300 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 795 sztuk wołów, 4.663 sztuk nierogacizny i 1.943 sztuk owiec. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,625.000 kilogramów i 5.307 sztuk bydła; z czego przypada na ruch ku Zachodowi 5,288.000 kilogramów 1.148 sztuk wołów, 4,009 sztuk nierogacizny i 150 sztuk rożnego bydła; zaś ku Wschodowi 1.337.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 3.290.000, mąki i wyrobów mącznych 350.000, spirytusu 80.000, produktów zwierzęcych 169.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,159.000, kamieni 213.000 i węgli kamiennych 66.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,940.058 kilogramów i 148 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 101.390, mąki i wyrobów mącznych 115.250, nasion olejnych 25.390, drzewa budulcowego i opałowego 763,960, nafty i wosku ziemnego 350, spirytusu 1.370, soli 63.437, jaj 10.295, gipsu 5.100, kamieni 16.300 i wapna 7.300, kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 80 sztuk wołów, i 68 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Na czwartkowem posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych zaszedł wypadek, który powszechną sprawił sensacyę i skończył się, jak nam wczoraj doniósł telegram prywatny, po za parlamentem wyzwaniem, które minister skarbu, hr. Szapary, przesłał swojemu przeciwnikowi, deputowanemu Pazmandemu. Hr. Szaparemu zarzucił Pazmandy w interpelacyi, że przygotowując dla parlamentu projekt ustawy o przedłużeniu terminu amortyzacyjnego niektórych obligacyj, a tem samem przewidując ich spadek w kursie, pozbył się w październiku w dwóch bankach peszteńskich swoich obligacyj tej kategoryi, co także uczynili w tym samym czasie niektórzy krewni ministra skarbu. Interpelant widzi w tem nadużycie tajemnicy urzędowej dla własnej korzyści.

O wniesieniu tej interpelacyi była Izba już naprzód poinformowaną, więc hr. Szapary miał odpowiedź przygotowaną. Hr. Szapary oświadczył, że sprawa podniesiona przez Pazmandego jest prywatną, że zatem nie powinna była wejść na porządek dzienny Izby. Jednakże mowca przyjmuje zupełną odpowiedzialność za to, co w tej sprawie z jego strony ogłoszone zostało a nadto gotów jest dać interpelantowi prywatnie otwartą i szczegółową odpowiedź na jego pytania. Pazmandy nie zadowolił się tą odpowiedzią, ale mimo to przyjął ją do wiadomości, co także Izba znaczną większością głosów aprobowała.

Spór angielsko-turecki o reformy w Małej Azyi można na razie uważać jako załatwiony. Według autentycznych doniesień z Konstantynopola postanowiła wielka rada turecka „doradzać" sułtanowi, aby zarządził bezzwłoczne przeprowadzenie żądanych przez Anglię reform i to nietylko w Małej Azyi, lecz także w prowincyach europejskich. W skutek tej uchwały poseł turecki w Londynie, Musurus basza udał się wczoraj do *Foreign Offiee*, aby zapewnić lorda Salisbury'ego, że polityka zagraniczna Porty nie doznała zadnej zmiany; sułtan pragnie wykonać jak można najspieszniej reformy przyrzeczone rządowi angielskiemu, zamianuje wkrótce Bakera szefem żandarmeryi w Armenii, a spodziewa się, że posunięcie się floty angielskiej okaże się niepotrzebnem. Salisbury odpowiedział: Rząd angielski nie mógł ścierpieć dłuższej zwłoki; pod dzisiejszym nieudolnym rządem musiałoby państwo rozpaść się; rząd angielski domaga się czynów a nie słów; atoli wobec zapewnień posła zgadza się czekać jeszcze czas niejaki.

Równocześnie donoszą, że flota angielska, która zajęła już była stanowisko pod Vurlą niedaleko Dardanellów, została odwołaną.

Otwarcie Izb francuskich, które naznaczone było na 25 b. m. odłożone zostało do 3 grudnia. Gambetta zdaje się być niezadowolonym z tego odroczenia, organ jego bowiem ubolewa nad zwłoką, jaką skutkiem tego doznają znowu piekące sprawy amnestyi, handlu i t. p. Pan Grévy przygotowuje, jak słychać mesaż do Izb, w którym uzasadni kroki repressyjne przeciw anarchistom i rojalistom. Pogłoski o ustąpieniu ministra Lepera utrzymują się ciągle, także pozycya ministra sprawiedliwości Leroyera ma być zachwianą.

République française rozbiera projekt utworzenia partyi konserwatywno-republikańskiej i dochodzi do wniosku, że byłaby ona nietylko nie na czasie, ale nawet szkodliwą, gdyż podzieliłaby stronnictwo republikańskie na dwa obozy. Organ p. Gambetty, który widocznie obawia się o utratę swej dyktatury, zapomina jednak, że i dziś już istnieje faktycznie rozdwojenie w partyi republikańskiej a to w dwóch naj ważniejszych obecnie sprawach politycznych amnestyi i ustaw Férryego.

Nierozstrzygnięta dotąd kwestya, czy komuniści, którzy w skutek amnestyi powrócili z Numei, a którzy będąc dawniej członkami legii honorowej utracili swój order, mają go teraz znowu odzyskać, zajmuje żywo umysły we Francyi. Przed kilku dniami zebrała się w Paryżu Rada legii honorowej, aby się zastanowić nad tą kwestyą. Prezydent Aucoc bronił zdania, że amnestyonowani powinni być i nadal wykluczeni z legii honorowej. W skutek amnestyi skazańcy z roku 1871 odzyskali tylko obywatelskie i polityczne prawa; dekoracya zaś nie jest prawem, ale zaszczytem. Z aktów wykluczonych z legii honorowej pokazuje się, że oni jako żołnierze armii regularnej przeszli do nieprzyjaciela; postąpili więc sobie jak zdrajcy, a tem samem pozbawili się zaszczytu posiadania orderu narodowego. Dopiero później mogliby być na nowo przyjęci, gdyby im się udało honorowem postępowaniem zmazać hańbę, którą się okryli. Jedynie dwóch członków zgromadzenia sprzeciwiało się temu zapatrywaniu i tylko co do jednego amnestyonowanego, który jako lekarz wojskowy pielęgnował żołnierzy i komunistów bez różnicy, postanowiono zrobić wyjątek. Niewiadomo jeszcze, czy prezydent republiki zatwierdzi tę uchwałę, czy też przekaże ją do rewizyi radzie stanu.

Przeważna część dzienników rossyjskich przyjęła z niedowierzaniem doniesienia *Agence Havas* o ultimatum angielskiem. *Journal de St. Petersboueg* wątpi, ażeby Anglia miała zamiar traktować sułtana w ten sam sposób, jak króla Zulusów albo emira afgańskiego. Wymuszona abdykacya wicekróla egipskiego wymagała ratyfikacyi ze strony sułtana a abdykacya sułtana wymagałaby znowu *fetwy* ze strony Szeika-ul-Islam Z konwencyi co do Cypru nie da się wydedukować prawo do takiego postępowania Anglii. Nie ulega wątpliwości, że skład nowego gabinetu wywołał niezadowolenie w Paryżu i Londynie. Powołanie Mahmuda Nedima do gabinetu jest uważane za obrazę obu mocarstw zachodnich.

Gołos mniema, że w wiadomości podanej przez *Ag. Hav.* nie ma ani słowa prawdy. Wiadomość tę należy przyjąć jako wyraz opinii publicznej na Zachodzie, gdzie Turcyę uważają za państwo stojące na ostatnim szczeblu rozkładu Tam też panuje przekonanie, że Anglia może bez ceremonii zamianować swojego namiestnika w Stambule. To sprzeciwiałoby się traktatowi berlińskiemu i uznanej samodzielności i nietykalności państwa tureckiego. W tym też duchu pracuje Rossya sama jedna w Stambule. Layarda gniewa oczywiście ta okoliczność, że nie może sułanowi przepisywać każego kroku i że nie może odgrywać roli „politycznego opiekuna." Layardowi przeszkadza oczywiście taki minister jak Mahmud Nedim, ale cóż począć? Minister ten nie da się zbić z tropu.

Pet. Wiedom. są zdania, że w Paryżu i Londynie nie wezwmą się do rzeczy tak gorąco, jak to mniema *Agence Hav.* Flota angielska odpływa do Vurli, należy teraz oczekiwać, jak daleko posunie się gorliwość reformatorska Anglii.

Nowoje Wremia daje wiarę senzacyjnemu doniesieniu *Ag. Haw.* i mniema, że lord Beaconsfield ma zamiar zamienić Małą Azyę w kolonię angielską. Na razie maskuje się Anglia przyjaźnią dla chrześcian w Armenii i zdaje się, jakoby chciała podtrzymać nadal pełną chwały politykę rossyjską. Porta nie oświadczyła tymczasem, że nie chce przeprowadzić reform, ale powołanie Mahmuda Nedima wystarczyło, ażeby odżyły usiłowania Anglii, co do przeistoczenia małej Azyi w angielską kolonię.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 listopada. Komisya dla sprawy bośniackiej prowadziła dalej rozprawy ogólne o administracyi Bośnii i Hercegowiny. Herbst wniósł, aby dla oszczędzenia czasu wzięto pod obrady także ustawę o wspólnym związku cłowym obu krajów.

W komisyi dla noweli karnej oświadczył reprezentant rządu, że ministerstwo będzie popierać wniosek Lienbachera co do funkcyonaruszy prokuratoryi państwa, gdyż nie narusza on zasad prawa karnego a pozwoli zaoszczędzić 96.000 złr.

Koło rolników Izby deputowanych zgromadzi i ukonstytuuje się 13 b. m. Na posiedzeniach z 6 i 7 b. m., na których obecni byli członkowi prawie wszystkich frakcyj Izby, wypracowano program i regulamin dla koła. Aby umożliwić udział fachowych mężów ze wszystkich stronnictw, ominięto w statucie starannie wszystko, coby spotkać się mogło z opozycyą w pojedynczych klubach.

Trybunał kassacyjny odrzucił zażalenie nieważności Sonnenberga i potwierdził wyrok sądu krajowego.

Wiedeń, 7 listopada. *Polit. Cor.* donosi: Z podatków bezpośrednich wpłynęło w pierwszych trzech kwartałach 1879 razem 67,264.000 zł. t. j. o 920.000 zł. więcej niż w roku poprzednim. Pośrednie opłaty wykazały czysty dochód 123,189.000 zł. t. j. o 5,316.000 zł. więcej niż w roku poprzednim.

Polit. Corr. donosi z Konstantynopola: Wczoraj przybył ambasador Zichy. W skutek wymiany zadawalających wyjaśnień między Salisburym a Musurusem baszą, Porta została zawiadomioną, że flota angielska nie odpłynie do Vurli.

Polit. Corr. donosi z Cetynii: Książę przyjął wczoraj na uroczystej audyencyi pismo uwierzytelniające Chaliba beja.

Polit. Corr. donosi z Bukaresztu: Mówią, że komissya dla sprawy Arab Tabii skłania się do decyzyi pomyślnej dla Rumunii.

Berlin, 7 listopada. Wiadomość o wrzekomo blizkiem ustąpieniu Stollberga i kombinacye o zmianie osób w ambasadach są zupełnie nieprawdziwe.

W Izbie deputowanych przy pierwszem czytaniu budżetu minister skarbu odpierał wszystkie zarzuty skierowane przeciw podatkowej polityce kanclerza. Celem tej polityki jest usunięcie niepomyślnego stanu rzeczy, który powstał z dotychczasowej polityki ekonomicznej. Wiadomości nadchodzące z wszystkich prowincyj stwierdzają polepszenie stosunków.

Belgrad, 7 listopada. Dziennik urzędowy ogłasza prowizoryczną konwencyę handlową z Belgią na zasadzie najwyższych uwzględnień.

Wiedeń, 8 listopada. (*Tel. pr.*) Wraz z królem duńskim przybywa do Wiednia także w. książę rossyjski następca tronu.

W komissyi budżetowej dostały się najważniejsze referaty członkom prawicy. Budżet ministerstwa spraw wewnętrznych otrzymał do sprawozdania hr. Henryk Clam-Martinitz, ministerstwa obrony krajowej hr. Ryszard Clam-Martinitz, budżet ministerstwa oświaty i wyznań otrzymali dr. Dunajewski, dr. Weigel i Jreczek, budżet ministerstwa sprawiedliwości Lienbacher.

Wiedeń, 8 listopada. (*Tel. pr.*) Tutejszy *Extrablatt* dowiaduje się, że rossyjski radca stanu Hamburger objeżdża *incognito* księstwa bałkańskie i ma się potem udać do Włoch. *Presse* zapewnia, że między Serbią a Rossyą toczą się ciągle rokowania.

Z Londynu donosi *Neue fr. Presse*, że odpłynięcie floty angielskiej zostało tylko odroczone. Layard żądał kontroli angielskiej nad administracyą i skarbowością w Małej Azyi i ustanowienia żandarmeryi pod komendą angielską. Markiz Salisbury oświadczył wczoraj tureckiemu posłowi Musurus baszy, że Anglia nie wierzy zapewnieniom Porty.

Peszt, 8 listopada. (*Tel. pryw.*) Skandale polityczno-parla-

mentarne zajmują w przykry sposób publiczność. Deputowany Pazmandy oświadcza w dzienniku *Magyal Orszag*, że nie cofa swoich zarzutów uczynionych ministrowi hr. Szaparemu o niestosowne spekulacye giełdowe i przyjmuje za swoje słowa odpowiedzialność wobec sądów. Pazmandy oświadczyć miał w prywatnem kole, że tylko w takim razie przyjmie pojedynek z ministrem hr. Szapary, gdy tenże oczyści się z wszystkich zarzutów, jakie mu uczyniono.

Komisya wojskowa przyjęła przedłożenia rządowe o oznaczeniu stanu czynnego armii na dalszych lat 10.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 listopada 1879, godzina 2 min. 25. Losy kredytowe 169·—. Węg. akcye kredyt. 255·—. Akcye anglo-austr. 134·80, Akcye banku Union 93·40, Akcye kolei Karola Ludwika 240·—, Akcye kolei północnej 227·50, Akcye kolei południowej 81·—, Akcye kolei Alföld 137·50, Akcye kolei Elżbiety 175·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 141·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 130·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 76 25, Galic. oblig. indemn. 93·75, Losy z r. 1864 159·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 109·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18·60, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 135·60, Rubel papierowy 1·23·1/4, Wiedeńskie losy 113·75. Węgierskie losy 104·25, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 95·17. Usposob. silne.

Wiedeń, dnia 7 listopada, godzina 5 minut 46. Akcye kredytowe 269·70, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 240·—, południowa —·—, Renta pap. 68.35, Rubel papierowy —.— Gal. listy zastawne 97.75, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 100 50, Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor 9·31. Usposob. —

Wiedeń, dnia 8 listopada, godz. 10 minut 45. Akcye kredytowe 271·10, Anglo-austr. 135 10, Akcye banku Union 93·60, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa —. —, Napoleonsdor 9·31·—, Rubel papier. 1·23·1/4 Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—. Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 7 listopada. Wiedeń: pszenica 13·25 do 14·60, żyto zł. 10·30 do 10.70, okowita pr. 10·000 liter-procent zł. 36.— do 36·25; Buda-Peszt: pszenica 75 klg. (na wiosnę) zł. 15,30 do 15·35. rzepak (sierp.-wrześ.) zł. 11.75; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) 228·50; żyto —.—; Spiritus loco zł. 56.30; Olej rzepakowy 57·80; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 71·25; Olej rzepakowy 80·50, Spiritus —·—, Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, Kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowy i literacki" za listopad dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 8 listopada 1879 o godzinie 7 rano
Barometr 742 88mm. Psychrometr suchy 2.0°C. Psychrometr wilgotny 1.8°C. Prężność pary 5.2mm. Wilgoć 96. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 10.
Temperatura powietrza 1.6°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 767.28mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 8 listopada 1879.

Hotel George'a.

Pp. S. Matkowski z Jezierzan. W. Wilczyński z Żurawna. K. Kameniczek z Berna.

Hotel Angielski.

Pp. T. Chądzyński z Królestwa. S. Komarnicki z Zawadki. Z. Słonecki z Jurowca. J. Leszczyński z Cycuwki. M. Ritterschild z Przemyśla.

Hotel Europejski.

Pp. E. Kornstein z Pesztu. W. Schnitzel z Niemiec.

Hotel Langa.

Pp. E. Damask z Przemyśla. W. Kallab z Berna. F. Krebs z Przemyśla. F. Tandler z Wiednia. L Taub z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. F. Kislinger z Łoziny. H. Pelz z Kamionki. B. Aspis z Warszawy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. T. br. Hardorf do Rossyi. W. Kruszewski do Chorobrowa. K. Lipski do Rossyi. S. Łodyński do Nahorca. W. Płocki do Horodkowa. E. Rylski do Uhrynowa. H. Szeliski do Komborni.

NADESŁANE.



Zwracamy uwagę na dziś umieszczony inserat **fabrykanta nafty** pana **Piotra Miączyńskiego**.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Pesztańskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Pesztańskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 listopada 1879

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	239	50	242	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	140	—	142	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	268	—	272	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	234	—
2. Listy zast. za 100 zł				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	92	35	93	30
„ „ „ 4 pr. „	86	—	87	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	92	35	93	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	97	35	98	35
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	99	—	101	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. las. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	94	—	95	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	95	50	97	50
5. Losy Miasta Krakowa	18	50	20	—
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	57
Dukat cesarski	5	50	5	59
Napoleondor	9	29	9	39
Półimperyał	9	56	9	69
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	22	1	24
100 marek niemieckich	57	40	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 4 listopada 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	68 25	68.40
luty-sierpień	68 25	68.40
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	70.45	70.60
kwiecień-październik	70.45	70.60
Losy z roku 1854 po 250 zł.	120.75	121.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	128.—	128.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	129.50	130.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	158 —	158 50
„ „ 1864 „ po 50 „	157.75	158.25
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.50	144.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.70	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	80.20	80.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.75	103.75
Bukowiny	91.—	92 —
Galicyi	94.25	94.75
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	84.75	85.25
Węgier	85 25	86.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	133 60	133.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	268.50	268.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	820.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	580.—	581.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	175.—	175.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2260.—	2270.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	240.50	241.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	141.—	141.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	264.—	264.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	81.—	81.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	111.25	111.75
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.25	101.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.25	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	96.75	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	98 —	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	85.50	—.—
„ „ „ po 5 proc.	92.75	93.25
„ „ „ po 5 proc. w 37 latach zwrotne	92.75	93 25
Gal. banku hipot. po 6 proc.	97.40	98.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc.	101.—	102.—
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	99.75	100 25
„ „ po 5 proc.	94.50	95.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	79 50	80.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	78.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.25	104.75
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 6 pr.	102.25	102.75
„ „ „ II emisyi	100.75	101.25
„ „ „ III „	100.50	101.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	84.40	84.70
z r. 1867	86.75	87 25
z r. 1868	80.80	81.20
z r. 1872	76.50	77.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	76.75	77.25
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	168.75	169 25
Clarego po 40 zł. m. k.	37.50	38 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	103.50	104 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.25	19.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	39 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.75	36 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	17 50
Salma po 40 zł. m. k.	48.—	48.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25 25	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 30 zł. m. k.	30.50	31.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37 75	38 25
Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.55	116 65
Paryż za 100 fr.	46.10	46 10
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.57.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5.61 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 30 —	9.31.—
Rossyjski imperyał	9.58.—	9.59.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 7 listopada 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	45
„ „ „ w srebrze	70	45
Renta w złocie	80	65
Losy pożyczki z roku 1860	127	75
Akcye banku austro-węgierskiego	840	—
„ „ kredytowego	270	10
Londyn	116	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30½
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

(7432 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4447. C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gr. kt. kapituły Przemyskiej przeciw Janowi Harajewiczowi i Julianowi Neuburgowi pto 336 zł a. w. ect. ect. odbędzie się publiczna sprzedaż tartaku parowego, drzewa budulcowego, kloców, różnych narzędzi żelaznych, ułamków żelaza, i różnych innych przedmiotów w szacunkowej wartości 2379 zł. 72¾ ct. w dwóch terminach t. j. 13 i 27 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w Smoliku obok Łupkowa z nadmienieniem, iż ruchomości na pierwszym terminie tylko najmniej za cenę szacunkową a na drugim nawet niżej tejże sprzedane zostaną.

Baligród 24 września 1879.

(7415 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1383/r. s. o. C. k. okręgowa rada szkolna w Rzeszowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. W powiecie rzeszowskim:

1. W Głogowie przy 3 klasowej szkole mięszanej na posadę nauczyciela starszego z płacą roczną 450 złr;

2. w Dylęgówce na posadę nauczyciela przy szkole etatowej z płacą roczną 300 złr.;

3. w Hermanowej na posadę nauczyciela przy szkole etatowej z płacą roczną 300 złr.

II. W powiecie łańcuckim:

1. W Leżajsku przy 3 klasowej szkole żeńskiej na 3 posady, a mianowie:

a) na posadę nauczycielki kierującej z roczną płacą 450 złr., dodatkiem za kierownictwo 50 złr. i wolnem pomieszkaniem;

b) na posadę nauczycielki starszej z płacą roczną 450 złr.;

c) na posadę nauczycielki młodszej z płacą roczną 270 złr.;

2. w Leżajsku przy 4 klas. szkole męskiej na 2 posady:

a) na posadę nauczyciela starszego z roczną płacą 450 złr.

b) na posadę nauczyciela młodszego z roczną płacą 270 złr.;

3. w Gaci na posadę nauczyciela przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr.;

4. w Nowosielcach na posadę nauczyciela przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr.

Kandydaci, ubiegający się o pomienione posady, winni wnieść podania, zaopatrzone dokumentami służbowymi i wykazem służbowym, do c. k. okręgowej rady szkolnej w Rzeszowie, najpóźniej do 15 grudnia 1879 r.

C. k. okręgowa rada szkolna
Rzeszów 30 października 1879.

(7423 2—3) **Edykt.**

L. 22197. Cesarsko królewski sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Franciszka Otowskiego, że w sporze pisemnym Teodora Baranowskiego przeciw niemu o zapłacenie sumy 837 zł. 50 ct. 387 zł. i 22 5 ct w. a. zapadł w dniu 28 lutego 1879 do l. 3915 wyk. na podstawie którego orzeczono, iż pozwany Franciszek Otawski winien jest Teodorowi Baranowskiemu a) kwotę 8379 zł. 50 ct. w. a wraz z procentem po 6 prc. od dnia wytoczonej skargi bieżącym bez warunkowo; b) sumę 387 zł. z procentem 6 prc. od dnia skargi bieżącym warunkowo jeżeli strona powodowa wykona przysięgę.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Franciszka Otawskiego nie jest wiadomem przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo adw. Czesnaka ze substytucyą adw. Eibenszütza kuratorami nieobecnego ustanowił i pierwszemu z nich wyrok wyż wspomnianym doręczył.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 29 sierpnia 1879.

(7455) **Obwieszczenie.**

L 23339. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Henryka Turnau która używać tenże będzie jako właściciel młynów amerykańskich w Dobczycach, podpisując takową: Henryk Turnau.

Kraków dnia 5 września 1879.

(7459 1—3) **Edykt.**

L. 9478. W sprawie egzekucyjnej Salomona Zeichnera przeciw Wincentemu Baraniukowi o zapłacenie kwoty 370 zł. rozpisuje się licytacyę realności pod l. k. 145 w Kołomyji ciała tabularnego niestanowiącej w 3 terminach to jest dnia 1go grudnia 29 grudnia 1879 i 26 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 304 zł. 20 cent.

Wadyum 30 zł. 42 ct. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyi w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Z c. k. Sądu obwodowego

Kołomyja dnia 30 września 1879.

(7456 1—3) **Edykt.**

L. 28956. C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1200 zł. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 936 zł. 20 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Austalt) w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach:

dnia 10 grudnia 1879
dnia 12 stycznia 1880
dnia 9 lutego 1880

każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 41 i 68 wyk. hip. 41 i 68 w Węgrzcach w powiecie krakowskiem położonej.

Cena wywołania wynosi 2400 zł. a wadyum 240 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny chęć kupna mającej w tutejszej registraturze przejrzeć mogą.

Kraków 3 października 1879.

(7464 1—3) **Edykt.**

L. 916. C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia gminy miasta Brodów przeciw Jödel i Libie małżonkom Hammermann po 553 zł. 95 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 21 listopada 1879 19 grudnia 1879 i 15 stycznia 1880 zawsze o 10tej godzinie rano w biurze l. 2 egzekucyjna licytacya realności Jüdel i Liby małżonków Hammermann pod l. tab. 365, 366, w Brodach położonej, która na dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 1941 zł. w. a. wyporódkowanej na trzecim zaś i poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzana wraz z aktem oszacowania w sądzie.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających i tych wierzycieli hipotecznych którzyby prawo zastawu dla swych pretensyj na tych realnościach po dniu wystawienia extraktu tabularnego (15 stycznia 1879) uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna lub i dalsze dla jakiejkolwiek przeszkody doręczona być niemogły z tem, że dla tychże kuratorem adw. Dr. Ornsteina z Brodów ustanowiono.

Brody dnia 6 września 1879.

(7465 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1317. Dnia 12 listopada, tudzież dnia 10 grudnia 1879 i na dniu 14 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedane zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę gospodarstwo pod l. 13 w Rożance położone ciała tabularnego nie stanowiące, do dłużnika Jakóba Piwinskiego należące, celem wydobycia przyznanej Isaakowi H. Schumer kwoty 207 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 794 zł.

Wadyum 79 zł. 40 ct.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy

Mosty dnia 19 kwietnia 1879.

(7424 1—3) **Edykt.**

L. 8817. Odnośnie do edyktu z 5 czerwca 1879 l. 5448 uwiadamia się chęć kupienia mających, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego, odbędzie się dnia 16 stycznia 1880 o godzinie 10 z rana pomusowa sprzedaż realności Fiszla Hirm pod l. k. 47/365 pod następującymi warunkami licytacyjnymi:

1. Wadyum zniża się na 5% ceny wywołania t. j. na kwotę 216 zł. 30 ct. aw.

2. Realność ta sprzedaną zostanie na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

Resztę waraoków licytacyjnych w uchwale z dnia 5 czerwca 1879 do l. 5448 ustanowionych zostawia się nie zmienione.

C. k. sąd obwodowy

Kołomyja 25 września 1879.

(7461 1—3) **Edykt.**

L. 11418. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wyznacza do przedsięwzięcia egzekucyjnej sprzedaży dóbr Żurowa, w powiecie Brzosteckim położonych, dłużnika p. Aleksandra Rodeckiego własnych, uchwała c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 5 kwietnia 1879 l. 13726 w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego w kwocie 12801 złr. 29 ct. w. a. z pn. dozwolonej, termin na dzień 12 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem na którym to dobra rzeczone także poniżej ceny szacunkowej przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 26240 złr. w. a. przyjętej za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Wadyum złożyć się mające wynosi 1312 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

O tem otrzymują zawiadomienie obiedwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Pilznie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a wszczególności nieobjęta massa Ozyasza Lajby Horowitza i ci wierzyciele, którzyby po dniu 10 marca 1879 do hipoteki rzeczonych dóbr weszli, lub którymby jakakolwiek uchwała w tej sprawie z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie p. adw. Dra. Tokarza ustanowionego, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządzone zostaje.

w Tarnowie dnia 25 września 1879.

(7451 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2867. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Chaima Sterna przeciwko Michałowi Kuzikowi także Szajka zwanemu, egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 91 w Płonnej położonej nietabularnej w drodze publicznej licytacyi na dniu 27 listopada 1879, 8 stycznia i 5 lutego 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności w kwocie 400 złr. wadyum 40 złr. wal. austr.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedana zostanie ta realność za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na ostatnim niżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej wszystkim na tej realności zabezpieczonym długom, wyrównającej kwoty.

Protokół zastawniczego opisania, egzekucyjnego oszacowania tej realności i resztę warunków wolno każdemu przejrzeć.

Bukowsko 15 września 1879.

(7467 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5494. Ze strony c. k. sądu powiat. w Zbarażu podaje się do wiadomości, iż w dniach 21 listopada, 22 grudnia 1879 i 27 stycznia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. 82 w Szelpakach, Jacka Padalczuka własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w celu ściągnienia kwoty 137 złr. w. a. z pn. na rzecz Laka Ginsberga.

Na 1 i 2 terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3 terminie zaś, także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 295 złr. Wadyum 29 złr. 50 ct.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Zbaraż dnia 26 września 1879.

(7462 1—3) **Edykt.**

L. 8082. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty dla Zimie Barasch w kwocie 60 złr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa realności w Złoczowie na przedmieściu Szlachach położonej, z domów mieszkalnych l. k. 69 i 185, szopy, stodoły, ogrodu i roli, razem objętości jednego morga 17 kwadr. sążni się składającej na łączną kwotę 1709 złr. w. a. oszacowanej, ciała hipotecznego niestanowiącej w trzech terminach a to: 2 grudnia 1879, d. 20 stycznia 1880 i d. 3 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10 przed połud. w Złoczowskim c. k. sądzie obwodowym, na których realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi kwotę 170 złr. w. a., akt opisania i oszacowania tudzież dalsze, warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi i ekstrykacyi dotyczące wcześnie lub wcale nie zostały doręczone, lub którzyby później prawa zastawu na tej realności nabyli, ustanowiono na kuratora adw. dr. Mijakowskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Billets.

Złoczów dnia 27 września 1879.

(7457 1—3) **Edykt.**

L. 23027. C. k. sąd delegowany miej. w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Ludwika Urbańskiego w gmachu sądowym w dwóch terminach, na dniu 3 grudnia 1879 i 12 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 41 w Węgrzcach w powiecie Krakowskim położonej, według wykazu hipotecznego nr. 1 dłużnika Jana Wolnickiego własnej.

Cena wywołania wynosi 8365 złr. a wadyum 336 złr. 50 ct.

Protokół egzekucyjnego oszacowania tej realności i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Kraków 9 września 1879.

(7458 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10210. C. k. sąd obwodowy w Kołomyji podaje do powszechnej wiadomości, że na wezwanie c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 października 1879 do l. 43917 rozpisaną rostała na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 1 marca 1879 l. 9588 celem zaspokojenia sum 68 złr. 4 ct. z procentami 6 proc. od dnia 24 marca 1878 kwoty 68 złr. jako 1 proc. prowizyą, 68 złr. 4 ct. z procentami 6 proc. od dnia 24 września 1878 z 68 złr. jako 1 proc. prowizyą, 1086 złr. 5 ct. z 7 proc. procencentami od dnia 24 marca 1879 kosztów sądowych 29 złr. 70 ct. tudzież kosztów podania w kwocie 19 złr. 92 ct. po odtrąceniu jednakże kwoty 50 złr. na procent niniejszego długu niszczonej przymusowej licytacyę realności pod l. 17 miasta, w Kołomyji położonej, Reiżi, Altera, Gici, Ryfki, i Mechla Gugg wedle dom. I pag. 905 n 5 haer. własnej, która w sądzie tutejszym w 3 na dzień 15 grudnia 1879, 16 stycznia 1880 i 16 lutego 1880 wyznaczonych terminach, każdym razem o godzinie 8 przed południem zostanie przedsięwziętą, że cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 5000 złr. przyjęta, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie jako wadyum kwotę 500 złr. w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że na wypadek, gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 15 lutego 1880 o godzinie 4tej po południu z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą wreszcie że wyciąg hipoteczny rzeczonej realności i resztę warunków licytacyjnych w ts. registraturze przejrzeć można.

Kołomyja dnia 16 października 1879.

(7470 1—3) **Edykt.**

L. 46954. C. k. Sąd krajowy Lwowski zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu pp. Fryderyka Poten i Celinę Poten, iż dla nich kuratorem adw. Dr. Dziubiński z substytucyą adw. Dra. Siterskiego ustanowionym został, a zarazem, że kuratorowi uchwała tut. z dnia 25 października 1879 l. 46954, którą w sprawie Dyrekcyi c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko nim pto 15 000 złr. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę zajętych ich i oszacowanych ruchomości na zaspokojenie wyżej powołanej należytości dozwolono, doręczoną została.

Lwów dnia 25 października 1879.

(7466 1—3) **Edykt.**

L. 12490. Sokalski c. k. Sąd powiatowy wywaczył, w celu wydobycia wierzytelności Judy Boryła w ilości 23 zł. 84 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Hawryła Sirka ciała hipotecznego nie stanowiącej z 2 morgów 1200□° gruntu z zabudowań gospodarczych składającej się na 165 zł. a. w. ocenionej realności pod l. spis. 8 w Korczynie na dniu 20 stycznia 24 lutego i 30 marca 1880 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 16 zł. 50 ct. a. w.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny.

Resztę warunków tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 17 września 1879.

(7469 1—3) **Edykt.**

L. 45832. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Helenę z hr. Komorowskich Xnę Wiazemską, iż teraźniejsi właściciele dóbr Tehlów na których na jej rzecz suma 42000 zł. w. a. zaintabulowaną jest, wnieśli do tutejszego sądu prośbę o wydzielenie pewnej przestrzeni gruntu z tych dóbr i utworzenia z takowej nowego ciała tabularnego jednak bez przeniesienia tego długu na to nowe ciało tabularne, a ponieważ miejsce jej teraźniejszego pobytu wiadomem nie jest, to ustanowiono dla niej w tej sprawie kuratora w osobie adw. Dra Stromagera z zastępstwem adw. Dra Krattera, którego wezwano w jej imieniu do oświadczenia się względem tego żądania w przeciągu 60 dni.

Jest zatem rzeczą Heleny z hr. Komorowskich Xny Wiazemskiej porozumieć się z ustanowionym kuratorem.

Lwów dnia 18 października 1879.

(7463) **Ogłoszenie.**

L. 12619. C. k. komisya hipoteczna w Rzeszowie zawiadamia, że do dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Bratkowice z kolonią Dąbry rozpoczęcie dnia 10 listopada 1879.

Każdemu wolno się zgłosić i przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Rzeszów 4 listopada 1879.

(7452) **Ogłoszenie**

L. 162. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, mające na celu założenia księgi gruntowej dla gminy „Surówka“ dnia 11 listopada, zaś dla gminy „Siercza“ dnia 14 listopada 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Wieliczka dnia 5 listopada 1879.

(7460) **Edykt.**

L. 8126. Dnia 20 listopada 1879 rozpoczęte zostaną dochodzenia miejscowe w gminie katastralnej Jasienów polny, w okręgu c. k. sądu powiatowego horodeńskiego położonej, w celu założenia księgi gruntowej dla tej gminy.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić przed komisyą i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

C. k. komisya hipoteczna

Horodenka, dnia 5 listopada 1879.

(7474) **Ogłoszenie.**

L. 1398./K. g. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Polana powiatu sądowego Szczerzeckiego, rozpoczną się dnia 26 listopada 1879.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna. Lwów dnia 4 listopada 1879.

(7472) **Ogłoszenie.**

L. 13411. C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II we Lwowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Remenów na dniu 24 listopada 1879 rozpoczne.

Każdy, kto ma interes prawny, w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 6 listopada 1879.

(7473) **Obwieszczenie.**

L. 1196. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Szczerzeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 1 grudnia 1879 aż do dnia 9 grudnia 1879 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanymi spisami, jednym map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gmin Sroki i Nikonkowice leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 10 grudnia 1879 o godzinie 9 przedpołudniem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arku zów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 2 listopada 1879.

(7468) **Edykt.**

L. 48678. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie „Galicyjska kasa Oszczędności“ we Lwowie firmant tejże zmarły Benedykt Gregorowicz wykreślony został i równocześnie przy tejże firmie dnia 12 października 1879 uwidoczniono, iż prawo współpodpisywania firmy Karolowi Smolce sekretarzowi galic. kasy oszczędności nadane zostało, który firmę kolektywną pr. Smolka podpisywać będzie.

Lwów dnia 25 października 1879.

(7476 1—3) L. 594.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs, celem obsadzenia dwóch posad asystentów w c. k. Szkole Politechnicznej a to:

A) Przy katedrze nauk inżynierskich z terminem do 30 listopada r. b. i

B) przy katedrze budowy machin z terminem do 15 grudnia r. b.

Do tych posad, które nadaje Kolegium Profesorów na dwa lata od dnia mianowania, przywiązane jest wynagrodzenie rocznych 600 złr. a. w.

Podania o powyższe posady, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. Szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomoś i języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Rektorat c. k. szkoły Politechnicznej

We Lwowie dnia 31 październ. 1879.

(7454 2—3) **Obwieszczenie.** L 16989

Opróżniona hurtowna sprzedaż tytoniu Nr. II we Lwowie, z którą jest połączona także drobna sprzedaż marek stemplowych niżej 20 złr. tudzież urzędownie stemplowanych blankietów wekslowych niżej 25 złr. będzie nadaną w drodze publicznej konkurencyi za pomocą wniesienia pisemnych ofert:

Obrót wynosił w roku 1878 w gotówce:

od sprzedaży tytoniu . .	386.222 zł. 32 ct.
od marek stemplowych i blankietów wekslowych .	72.592 zł. 20 ct.
razem	458.814 zł. 52 ct.

Pisemne, marką stemplową na 50 ct. opatrzone, opieczętowane oferty, do których potrzebne dokumenta oraz i kwit kasowy na złożone w gotówce wadyum w kwocie 500 złr. dołączone być mają, muszą być wniesione najdalej do 27 listopada 1879 do godziny 12 w południe do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi skarbu w Czerniowcach, we wszystkich powiatowych Dyrekcyach skarbu w Galicyi i w nadzorze straży skarbowej Gródku, Żółkwi, Bóbrce. we Lwowie i Żurawnie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Lwów dnia 3 listopada 1879.

Kundmachung.

Zl. 16989. Wegen Wiederbesetzung der erledigten Taback-Großtrafik Nr. II in Lemberg, mit welcher auch der Kleinverschleiß der Stempelmarken von 20 fl. und der ämtlich gestempelten Wechselblanquetten von 25 fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Der Verkehr dieser Großtrafik betrug im Jahre 1878 im Gelde u. z.:

vom Tabackverschleiße .	386.222 fl. 32 kr.
vom Verschleiße der Stempelmarken und der ämtlich gestempelten Wechselblanquetten . . .	72.592 fl. 20 kr.
Zusammen	458.814 fl. 52 kr.

Schriftliche, versiegelte mit einer 50 kr. Stempelmarke versehene und mit der Kassaquittung über das erlegte im Baren Vadium von 500 fl. belegte Offerten sind längstens bis zum 27 November 1879 Mittags 12 Uhr, bei dem Vorstande der k. k. Finanz Bezirks Direktion in Lemberg zu überreichen.

Nähere Bedingungen können bei der k. k. Finanz Direktion in Czernowitz, bei allen k. k. Finanz Bezirks-Direktionen in Galizien und bei der Finanzwach-Kontrolls-Bezirks-Leitungen Nr. II und III in Lemberg, dann in Gródek, Bóbrka, Żołkiew und Żurawno eingesehen werden.

K. k. Finanz Bezirks Direktion
Lemberg am 3 November 1879.

(7450 2—2) **Kundmachung.**

Zl. 1656. Am 26 November 1879 um 10 Uhr Vormittags wird bei der k. k. Staatsgestüts-Direction in Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellnng der Lieferung von 2680 metrischen Zentnern Hafer mit der Minimal-Hektoliter-Qualität von 42 Kilogramm abgehalten werden.

Der zu liefernde Hafer muß von magazinsmäßiger Reinheit, vollkommen gesund, dann ganz trocken sein, und das obangegebene Miuimal-Qualitätsgewicht enthalten.

Die Ersteher sind verpflichtet das erstandene Hafer-Quantum, sei es im Ganzen oder in Teilparthien dieser Lieferung, wenn nicht früher, so zuverlässig in den Monaten Jänner, Februar und März 1880 zu jedem dritten Theile von 893 metrischen Zentnern entweder an die Loco-Hauptspeicher oder aber an die Schüttböden zu Altfratautz, Wojtinell und in die Abtheilung zu Waduwladiki nach dem Bedarfe der Anstallt pünktlich abzugeben.

Unternehmer werden demnach eingeladen, ihre mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum, oder aber auf bloß einen Theil desselben, welcher jedoch nicht unter 200 metrischen Zentnern sein darf zu den obfestgesetzten Stunde hieramts versiegelt zu überreichen.

Jedes Offert hat die zu liefernde Hafergewichtsmenge, den angebothenen Lieferungspreis pr. Einen metrischen Zentner in Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, daß dem Offerenten die Offertverhandlungsbedingnisse, als wenn er solche gelesen und gefertiget hatte, vollkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht, wobei zugleich zu erklären kommt, daß Offerent sich auch verpflichtet, eine etwa geringere Hafermenge als die zur Lieferung angebothene, nach dem Beschlusse der Verhandlungs-Commission gegen den offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabsfrist übernehmen zu wollen.

Von dem entfallenden ganzen Vergütungsbetrage des zur Lieferung angebotenen Haferquantums kommt nach den gemachten Preisanbot ein 10 perzentiges Vadium im Baaren dem Offerte anzuschließen.

Die Offertverhandlungsbedingnisse liegen zu Jedermanns Einsicht in der Direktionskanzlei auf.

K. k. Staatsgestüts-Direction.
Radautz am 3 November 1879.

(7419 2—3) **Edykt.**

L. 4214. C. k. Sąd powiatowy w Turce ustanawia niniejszem w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie Antoniemu Topolnickiemu o 140 zł. 64 ct. a. w. z pn dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika kuratoram doręcza nkaz zapłaty z 10go lutego 2879 l. 6921.

Turka dnia 30 sierpnia 1879.

(7418 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5081. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 85 subrep. 73 w Łomnie położonej masy leżącej ś. p. Tymka Kryś własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu włościańskiego dnia 26 listopada i 29 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na tych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową 300 zł. lub wyżej niej, sprzedaną zostanie.

Gdyby te dwa termina licytacyjne upłynęły bez skutku natenczas do przesłuchania wierzycieli stosownie do §. 148 u. t. wyznacza się termin na dzień 20go stycznia 1880 o godzinie 4 po południu na którym ciż wierzyciele pod rygorem prawa w tutejszym sądzie stawić się mają.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Turka dnia 1 października 1879.

(7417 2—3) **Edykt.**

L. 3980. C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 375 zł. 3 ct. w. a. z pn. w tutejszym sądzie w dniu 5 grudnia 1879 o godzinie 11 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 149 371 rep. 187 73 w Turzem położonej, dłużnika Karola Bielańskiego własnej, na rzecz uprzyw. Zakładu kred. włość we Lwowie się odbędzie z tem, iż realność ta na terminie powyższym także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków tudzież akt opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd prwiatowy
Staremiasto 10 sierpnia 1879.

(7429 2—3) **Edykt.**

L. 10. Celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania aktywów masy rozbiorowej Mendla Käufera i Dawida Lasta, które administrator jako nieszczególne wykazał, tudzież celem wyznaczenia miary wynagrodzenia przez administratora żądanego zapraszam wszystkich wierzycieli na posiedzenie na dzień 10 listopada 1879 9 rano.

Stanisławów 18 października 1879.

komisarz konkursowy
Rybczyński

(7428 2—2) **Edykt.**

L. 20. Gdy ani administrator masy rozbiorowej Izaaka Wattenberga, ani też tegoż zastępca na terminie likwidacyjnym się nie jawili, przeto do likwidacyi zgłoszonych do tej masy wierzytelności, wyznaczam nowy termin na 10 listopada 1879 na 9 rano.

Stanisławów 17 października 1879.

komisarz konkursowy
Rybczyński

(7427 2—3) **Edykt.**

L. 76. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Selika Bassa, że do likwidacyi później zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 13 listopada 1879 na 10 rsno wyznaczyłem.

Stanisławów 14 października 1879.

komisarz konkursowy
Rybczyński

(7442 2—3) **Edykt.**

L. 3551. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Łukasza Szarzewicza że na prośbę masy spadkowej po Stanisławie Cukier na podstawie notaryalnego skryptu dłużnego z dnia 28go grudnia 1873 l. rep. 3295 uchwały kulikowskiego c. k. sadu powiatowego z dnia 31 maja 1874 l. 72 i uchwały tut. sądu z dnia 22go grudnia 1875 l. 8029 dozwala się na rzecz masy spadkowej po Stanisławie Cukier celem zaspokojenia resztującej sumy 109 zł. 73 ct. wraz z procentami zwłoki po 18 prc. od dnia 29 czerwca 1874 bieżącemi i kosztami w kwo- 11 zł. 27 ct.

I, zamianę intabulacyi pierwotnej sumy 130 zł. uskutecznionej na rzecz Stanisława Cukra w stanie biernym sumy 1000 zł. a. w. czyli połowy sumy 2000 zł. zahipotekowanej na rzecz Leiby Stein w księdze gruntowej gminy Kulikowa jak Dom. Tom. IV pag. 264 n. 11 rubr. on. ad E. Nr. 538/858 na realności pod l. k. 144 w Kulikowie położonej Łukasza Szarzewicza własnej w intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla resztującej sumy 109 zł. 73 ct. a. w. wraz z procentami zwłoki po 18 prc. od dnia 23 czerwca 1874 bieżącemi i kosztami w kwocie 11 zł. 27 ct. w stanie biernym wyż nadmienionej dla Leiby Steina na realności pod l. k. 144 w Kulikowie zaintabulowanej sumy 1000 zł. odnośnie do uskutecznionej już z mocy uchwały z dnia 31 maja 1874 l. 72 na rzecz Stanisława Cukra intabulacyi pierwotnej sumy 130 zł. w. a.

II, egzekucyjne przyznanie na własność wyż nadmienionej dla Leiby Steina w stanie biernym realności pod l. k. 144 w Kulikowie zahipotekowanej sumy 1000 zł. w. a. na rzecz c. k. masy spadkowej po Stanisławie Cukier aż do wysokości rzeczonej pretensyi tej masy w kwocie 109 zł. 73 ct. z procentami po 18 prc. od dnia 29 czerwca 1874 bieżącemi i kosztami w kwocie 11 zł. 27 ct. w. a. i egzekucyjne zaintabulowanie tej masy jako właścicielką rzeczonej dla Lejby Steina zahipotekowanej sumy 1000 zł. a. w. aż do wysokości w mowie będącej pretensyi masy spadkowej po Stanisławie Cukier w kwocie 109 zł. 73 ct. a. w. z procentami po 18 prc. od dnia 29 czerwca 1874 i kosztami tego podania w kwocie 11 zł. 27 ct. w. a.

Kuratorem dla Łukasza Szarzewicza mianuje się równocześnie adwokata Dra Maurycego Karcza w Żółkwi, któremu też odnośna uchwała została doręczoną.

Żółkiew dnia 25 sierpnia 1879.

(7425 2—3) **Edykt.**

L. 12180. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Hauke przeciw Salamonowi Pollak pto 550 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 13 listopada 27 listopada i 11 grudnia 1879 każdym razem o gddzinie 10 z rania w tymże sądzie obwodowym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. $187^1/_4$ w Stanisławowie położonej, obecnie częścią do Salamona Pollaka a częścią do Chaji Racheli Bibring Izaaka Gross, Chany Gross i Karpla Fändla należącej, powyższej pretensyi za hipotekę służącej, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1797 złr. 53 ct. aw,
2. Wadyum wynosi 180 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny i akt ocenienia są w tusądowej registraturze do wejrzenia.

O czem się strony interesowane, tudzież wierzyaieli hipotecznych powołanej realności zawiadamia, a mianowicie z miejsca pobytu wiadomych, tudzież c. k. Prokuratoryę skarbu i Magistrat miasta Stanisławowa do własnych rąk, zaś z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych którymby niniejsza uchwała wcześnie doręczoną być nie mogła lub ktorzyby po dniu 1 marca 1879 prawa hipoteczne na powyższej realności uzyskali do rąk ustanowionego równocześnie kuratora w osobie adw. Dra. Szydłowskiego z zastępstwem adwokata Dra. Bardacha i przez edykta.

Stanisławów 11 października 1879.

(7436 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1320. C. k. sąd powiatowy we Frysztaku odbędzie w dniach 27 listopada, 18 grudnia 1879 i 29 stycznia 1880, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. 18 w Pułankach ciała hipotecznego niestanowiącej na 611 złr. oszacowanej Józefa Jurasza własnej, na zaspokojenie pretensyi Wilhelma Stefanika 70 złr.

Wadyum 61 złr.

Frysztak 28 sierpnia 1879.

(7481 2—3) **Edykt.**

L. 8201. C. k. sąd powiatowy delegowany miej ki dla spraw cywilnych w Rzeszowie ogłosza, iż celem przymusowego wydobycia sumy 270 złr. z pn. odbędzie się w tutejszo-sądowym gmachu, każdym razem o godzinie 10 z rana a to w dniach 28 listopada i 23 grudnia 1879 i 30 stycznia 1880 publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 100/132 w Ruskiej wsi ad Rzeszów położonej, dłużników Władysława i Teofili małżonków Nowickich własnej, na rzecz p. Leona Dra. Bersona.

Cenę wywołania stanowi suma 2500 złr. w. a.

Wadyum 250 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Rzeszów dnia 18 października 1879.

(7441 2—3) **Edykt.**

L. 5117. C. k. Sad powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Ryszarda Kmentt przeciw Schlomie Majer pto 30 złr., 40 złr. i 30 złr. a. w. zpn. odbędzie się w sądzie tut. w dn.:

26 listopada 1879
26 grudnia 1879
26 stycznia 1880

każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 8 w Dniestrzyku dobowym położonej, z tem iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 130 złr.

Wadyum 13 złr.

Reszta warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 8 października 1879.

(7433 2—3) **Edykt.**

L. 9141. C. k. sąd powiatowy Brzeżański podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Chaima i Mindli Rose przeciw Aleksandrowi i Katarzynie Niechcajom pto 40 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 27 listopada 1879 o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 165 w Brzeżanach na Adamowce ciała tabularnego niestanowiącej, a to także poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

Cena szacunkowa wynosi 242 złr.

Wadyum 24 złr. 20 ct.

Brzeżany 29 września 1879.

(7421 2—3) **Konkurs.**

L. 16202. Przy sądzie obwodowym w Tarnowie systemizowaną została posada prowadzącego księgi gruntowe w X klasie rangi z roczną płacą 900 złr. dodatkiem aktywalnym 200 złr. zaś przy sądzie powiatowym w Tarnobrzegu posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi z roczną płacą 600 złr. w. a. i dodatkiem aktywalnym 120 złr.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę prowadzącego księgi gruntowe a względnie kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 89 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 10 listopada 1879 względem posady w Tarnowie do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie, zaś względem posady w Tarnobrzegu do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie, przeczem się nadmienia, iż ubiegający się o powyższe posady, winni się wykazać świadectwem za złożonego egzaminu z przepisów w prowadzeniu ksiąg gruntowych.

C. k. sąd krajowy wyższy
Kraków dnia 29 października 1879.

(7420 2—3) L. 16182.

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Limanowy opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25 prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 10 listopada 1879 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

C. k. sąd krajowy wyższy
Kraków 29 października 1879.

(7426 2—3) **Edykt.**

L. 10970. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Samuela Rapp, że przeciw niemu dnia 18 czerwca 1878 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności wydanym i ustanowionemu dlań kuratorowi Dr. Rozenbergowi doręczonym został.

Stanisławów 24 września 1879.

(7437 2—3) **Edykt.**

L. 5118. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Macieja Sadlika pod l. k, 40 w Międzybrodziu Kobiernickiem na pokrycie pretensyi Kantego Sadlika w sumie 33 złr. 93 ct. z p. n. w sądzie w 3 terminach w dniach 9 grudnia 1879, 19 stycznia i 23 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 785 złr.

Wadyum 78 złr. 50 ct.

Kuratoram dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Dra Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty 15 października 1879.

(7438 2—3) **Edykt.**

L, 5423. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Pawła Foltyna w Czańcu pod lk. 347 położonej na pokrycie pretensyi Floryana Gorczyńskiego w sumie 300 złr. z pn. w sądzie w 3 terminach: w dniach 26 grudnia 1879, 26 stycznit i 1 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, jednak tylko natenczas jeźliby licytacya tej realności w innej sprawie do l. 5207 rozpisana — do skutku nie przyszła.

Cena wywołania 1132 złr.

Wadyum 113 złr. 20 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Dra. Meissnera w Kętach.

Kęty 20 października 1879.

(7353 3—3) **Edykt.**

L. 4462. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Kohna w kwocie 250 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. 58 w Górze Ropczyckiej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Franciszka Pięty własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 15 grudnia 1879 dnia 26 stycznia i w dniu 23 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa 2730 zł. a. w.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wysokości 273 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. Sad powiatowy

Ropczyce 20 października 1879.

(7402 3—3) **Obwieszczenie**

L. 5464. C. k. sąd powiatowy w Haliczu celem zaspokojenia należytości Mechla Blejmana w kwocie 23 złr. 79 ct. w. a. z pn., wypisuje publiczną licytacyę realności w Załukwi pod nr. 99/150 położonej, Iwana i Oleny Baryków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w terminach a to: dnia 21 listopada 1879 dnia 18 grudnia 1879 i 21 stycznia 1880, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena kupna wynosi 92 złr. Wadyum 9 złr. 20 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze tusądowej przejrzeć.

Halicz dnia 18 lipca 1879.

(7399 3—3) **Edykt.**

L. 7618. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Offenberga i Arona Safirsteina przeciw Szymonowi Hakerowi pto 1000 złr. z pn. odbędzie się w sądzie dnia 4 grudnia 1879 o 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 203 i 96 w Łanczynie ciała tabularnego niestanowiącej Szymona Hakera własnej pod następującemi warunkami:

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 771 zł. 20 ct. w. a.

Poręczne 10 prc. ceny szacunkowej.

Na tym terminie zostanie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Delatyn 9 października 1879.

(7400 3—3) **Edykt.**

L. 10305. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na wezwanie c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 października 1879 do l. 24212 rozpisuje na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 2 listopada 1878 do l. 53448 celem zaspokojenia sum dłużnych 1) 1275 zł. z odsetkami 6 prc. od dnia 30 listopada 1877 i prowizyą 6 złr. $37\frac{1}{2}$ ct. w. a., 2) 1275 zł. z odsetkami 6 prc. od dnia 30go maja 1878 i prowizyą 6 zł. $37\frac{1}{2}$ ct. w. a. 3) 32285 zł. 37 ct. z 7 prc. odsetkami od 30 listopada 1878, 4) kosztów sądowych 35 zł. 64 ct. kosztów podania licytacyjnego w ilości 40 zł. 95 ct. przyznanych, przymusową licytacyę dóbr Bełełuja solidarnych dłużników pp. Tytusa Kościszewskiego i Seweryny z Kościszewskich Boggia wedle wykazu hipotecznego c. k. sądu obwodowego w Kołomyi pod B) l. 20 karty B) własnych a powyższej wierzytolności wedle Dom. 221 p. 55 n. 59 on. a względnie wedle wykazu hipotecznego l. 20 karta ciężarów C) poz 9. za hipotekę służących, w dwóch na dzień 16 stycznia i 16 lutego 1880 w każdym z tych dni o godzinie 9 przedpołudniem wyznaczonych terminach, że cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 71375 zł. w. a. przyjęta, że każdy z licytujących winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum $^{10}/_{100}$ ceny wywołania 71375 to jest sumę 7138 zł. bądź w gotówce, bądz w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indeminizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprz. austr. węgierskiego banku, że dobra te w powyższych 2 terminach tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną, i że gdyby to niemogło nastąpić na ten wypadek w celu ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 16 lutego 1880 o godzinie 4 po południu wyznaczonym został, że c. k. prokuratoryę skarbu dalej ze życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli Macieja Helda Teofilę Held i Juliusza Helda, a w razie ich śmierci tychże z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców tudzież wszystkich tych osób któreby po wydaniu przedłożonego wykazu hipotecznego na te dobra prawa rzeczowe nabyły, nie mniej tych wszystkich, którymby uchwała licytacyę tą rozpisująca, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu wcale, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, kurator w osobie adwokata Dęnickiego ustanowionym został, wreszcie że wyciąg tabularny rzeczonych dóbr tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze przejrzane być mogą.

Kołomyja dnia 23 października 1879.

(7403 3—3) **Edikt.**

Zl. 5078. Zur Hereinbringung der Forderung des Johann Stocki pto. 300 fl. öst. Währ. sammt Nebengebühren wird in den Terminen am 4 Dezember 1879, am 14ten Jänner und am 12ten Februar 1880 um 10 Uhr Vormittags die Feilbiethung des dem Johann Chomiak in Paiow sub. C. N. 814/948 gehörigen Grundstückes und zwar: bei den ersten zwei Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe von 160 fl. beim dritten auch unter demselben abgehalten werden.

Vadium 16 fl.

Der Kaufpreis ist binnen 30 Tagen zu erlegen.

Die auf dem Grunde haftenden Schulden, welche der Gläubiger vor dem Termine nicht übernehmen wollte, hat der Ersteher, insoferne der Kaufpreis reicht zu übernehmen.

K. k. Bezirksgericht.

Nadwórna den 12 September 1879.

(7408 3—3) **Edykt.**

L. 50809. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Ignacemu hr. Krasickiemu, iż Hersch Türk w dniu 27 października 1879 przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1500 złr. w. a. z pn. wniósł, wskutek którego w dniu 31 października 1879 l. 50809 nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wydany został. Ponieważ miejsce pobytu p. Ignacego hr. Krasickiego wiadomem nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. dr. Łubińskiego kuratorem, z którym sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie, i któremu wydany nakaz zapłaty się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 31 października 1879.

(7404 3—3) **Edykt.**

L. 7084. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że wskutek uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 21 czerwca 1878 l. 16370 rozpisuje się egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 22 w Podolszu położonej, nieletniej Waleryi Matras własnej, celem zaspokojenia pretensyi Jakuba Wanała w kwocie 30 złr. w. a. z pn. w trzech terminach mianowicie dnia 18 grudnia 1879, 29 stycznia 1880 i 26 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 640 złr. w. a.

Wadyum wynosi 60 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Wadowice 4 października 1879.

(7411 3—3) **Edykt.**

L. 51086. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Ignacemu hr. Krasickiemu, iż Hersch Türk w dniu 29 października 1879 przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 3000 złr. w. a. z pn. wniósł, wskutek którego w dniu 31 października 1879 l. 51086 nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wydany został. Ponieważ miejsce pobytu p. Ignacego hr. Krasickiego wiadomem nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adwokata dr. Łubińskiego kuratorem, z którym sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie, i któremu wydany nakaz zapłaty się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 31 października 1879.

(7401 3—3) **Edykt.**

L. 5182. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, celem wykonania w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z 8 października 1872 uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 23 grudnia 1876 l. 67698 na rzecz galic. kasy oszczędności na zaspokojenie sumy 14187 złr. 98 ct. z przyn. dozwolonej licytacyi dobr Barycz czyli Baryczka z przyl. Mianowszczyzna i Gijówka w powiecie rzeszowskim położonych, małżonków Józefa i Aleksandry Puchalskich własnych, obecnie na zaspokojenie resztującej sumy 13949 złr. 94 ct. w. a. z procentami 6 prc. od 3 grudnia 1877 bieżącemi i prowizyą zwłoki po 7 prc. od każdej w dniu 3 czerwca i 3 grudnia począwszy od 3 grudnia 1877, nieuiszczonej raty półrocznej po 491 złr. 90 ct. a. w. aż do uiszczenia całego kapitału bieżącą i kosztów egzekucyjnych już przyznanych, w kwocie 24 złr. 8 ct., która to przymusowa licytacya uchwałą tutejszosądową z 9 czerwca 1877 l. 4121 rozciągniętą została także na rzecz galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego na dobrach Barycz czyli Baryczka zahipotekowanej za czas od 1 stycznia 1876 do 1 stycznia 1877 zaległych, to jest raty przypadłej 1 stycznia 1876 w kwocie 117 złr. 50 ct. raty przypadłej dnia 1 stycznia 1877 w kwocie 117 złr. 50 ct. z procentami po 4 prc. i t. d. z przyn. jako i też uchwała c. k. sądu krajowego we Lwowie z 10 maja 1879 l. 20560 na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Weinreba w kwocie 6000 złr. w. a. z pn., rozpisuje do tej przymusowej licytacyi jeden termin na dzień 17 grudnia 1879 o godzinie 10 rano w gmachu tutejszosądowym pod następującemi warunkami:

1. Stosownie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa stanu i sprawiedliwości z 28 października 1865 Nr. 110 Dzpp. stanowi cenę wywołania wartość dóbr przez galicyjską kasę oszczędności przy udzieleniu pożyczki w sumie 37600 złr. w. a. wyrachowana.

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtem z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcza i bez wszelkiej ewikcyi, a to na wyżej wyznaczonym jednym terminie licytacyjnym za jakąkolwiekbądź cenę.

3. Chęć kupna mający obowiązanym jest przed rozpoczęciem licytacyi 3000 złr. w. a. bądź w gotowiźnie, lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź też według ostatniego kursu w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego galic. obligacyach indemnizacyjnych lub innych papierach wartościowych do lokacyi pupilarnej zdolnych, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć, które najwięcej ofiarującemu zatrzymanem i o ile w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności złożonem zostało w cenę kupna zaliczonem, innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie — Galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie i galic kasa oszczędności są od składania wadyum uwolnione.

4. Nabywca obowiązanym jest w 30tu dniach po prawomocności uchwały sądowej, licytacyę zatwierdzającej wykazać przed sądem, iż zaległe podatki z ostatniego trzechlecia tudzież wierzytelności galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego i galic. kasy oszczędności w zupełności bezpośrednio zaspokoił, albo też po zapłaceniu wszelkich zaległości przyzwolenie tych zakładów na pozostawienie reszty ich wierzytelności przy hipotece dóbr uzyskał. Suma przez nabywcę w c. k. urzędzie podatkowym, w galic. Towarzystwie kredytowem ziemskiem i w galic. kasie oszczędności uiszczona, lub przy hipotece dóbr pozostawiona jako na poczet ceny kupna uiszczona uważaną będzie.

5. Resztę ceny kupna jaka po strąceniu a) w gotowiźnie lub w książeczkach kasy oszczędności złożonego wadyum b) w c. k. urzędzie podatkowym, w galic. Towarzystwie kredytowem ziemskiem i w galic. kasie oszczędności rzeczywiście zapłaconej lub c) na poczet ceny kupna przy hipotece dóbr pozostawionej sumy tych instytutów wypadnie, winien nabywca w ciągu 30 dni po prawomocności uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej do depozytu sądowego w gotowiźnie złożyć, a nadto od tej reszty ceny kupna procent po 6 prc. od dnia objęcia dóbr w fizyczne posiadanie do sądu składać.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

O rozpisaniu tej licyi zawiadomieni zostają: galicyjska kasa oszczędności we Lwowie, małżonkowie Józef i Aleksandra Puchlscy w Baryczce, tudzież wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu wiadomi lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie lub w nienależytym czasie doręczoną być nie mogła jak również i ci którzyby po dniu 29 stycznia 1879 do tabuli weszli, do rąk ich ustanowionego kuratora adw. Dra. Noego Bindera z substytucyą adw. Dra Maurycego Reinesa i przez edykta.

Rzeszów 9 października 1879.

(7407 3—3) **Edykt.**

L. 50807. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Ignacemu hr. Krasickiemu, iż Hersch Türk w dniu 27 października 1879 przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1200 zł. w. a. z pn. wniósł, wskutek którego w dniu 31 października 1879 l. 50807 nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu p. Ignacego hr. Krasickiego wiadomem nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo adwokata Dr. Dziubińskiego z substytucyą adwok. Dr. Łubińskiego kuratorem, z którym sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie, i któremu wydany nakaz zapłaty się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków, użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 31 października 1879.

(7406 3—3) **Edykt.**

L. 49593. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy w sprawie Emila Schenka przeciw Zygmuntowi Kriegshaberowi pto 1000 złr. w. a. z pn., dozwala egzekucyjną publiczną sprzedaż pretensyi 2000 złr. dłużnikowi Zygmuntowi Kriegshaberowi jako wystawicielowi wekslu w tus. depozycie do art. 1372 przechowanego z daty Nuczcze 1 listopada 1877 na 2000 złr. w. a. opiewającego, za pięć miesięcy od dnia wystawienia płatnego, od pp. Ferdynanda Kriegshabera i Leopolda Lasockiego jako akceptantów tegoż wekslu należącej się, która to sprzedaż odbędzie się w biórze 4tym sądu tutejszego, w dniach 4 i 11 grudnia 1879 o godzinie 10tej z rana.

Cena wywołania 2000 złr. w. a, wadyum 100 złr.; sprzedaż niżej ceny wywołania dopiero na drugim terminie miejsce mieć może, a resztę warunków chęć kupienia mający w registraturze przejrzeć mogą.

Lwów 25 października 1879.

(7398 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5891. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 a względnie 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 82 sub. rep. 85 w Brzozdowcach położonej, dłużniczej masy Stefana Marków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I 4 grudnia 1879
II 15 stycznia 1880
III 11 lutego 1880

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1500 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Chodorów dnia 10 października 1879.

(7405 3—3) **Edykt.**

L. 5836. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem wydobycia należytości Wojciecha Łuczyńskiego w ilości 117 złr. 64 ct. w. a., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacyjna sprzedaż jednej czwartej części domu w Żywcu pod nr. k. 339 położonego, Andrzeja i Wiktoryi Szymońskich własną w trzech terminach licytacyjnych dnia 5 listopada, 10 grudnia 1879 i dnia 8 stycznia 1880, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 450 złr. wadyum 45 złr.

Na trzecim terminie realność powyższa i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, wykaz hipoteczny i protokół oszacowania można w sądzie tutejszym przeglądnąć.

Żywiec dnia 9 października 1879.

(7155 3—3) **Edykt.**

L. 3607. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Uriascha Holloschütza i Naftalego Holloschütza, iż Israel Schija i Reisel Atlasowie wnieśli pod dniem 2 listopada 1876 l. 6786 podanie o wykreślenie ze stanu biernego realności l. k. 319 w Błażowy położonej, sumy 250 złr. m. k. na rzecz Naftalego Holloschütza, zaś sumy 125 złr. m. k. na rzecz Uriascha Holloschütza zaprenotowanej, że wskutek tego kuratorem dla tych niewiadomych p. adw. dr. Alsa w Rzeszowie ustanowiono i termin stosownie do §. 45 ustawy z dnia 25 listopada 1871, na dzień 15 grudnia 1879 o 9 godzinie z rana wyznaczono.

Wzywa się zatem Uriasza i Naftalego Holloschütza, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście stanęli, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dowodów udzielili, w przeciwnym bowiem razie złe skutki dla nich wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyczyn dnia 18 czrwca 1879.

(7416 2—3) **Konkurs.**

L. 19826. Na posadę c. k. poczmistrza w Bieczu w powiecie Gorlickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 złr. z poborami rocznemi: płacy 500 złr. i ryczałtu kancylaryjnego 120 złr.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 2 listopada 1879.

(7439 2—3) **Edykt.**

L. 3975. C. k. Sąd powiatowy w Krośnie, niniejszem wiadomo czyni, że na zaspokojenie wywalczonej częściowej pretensyi Tekli Fotta na przeciw Marcinowi Fotta w kwocie 119 zł. 60 ct. a. w. z przynależytościami przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 73 w Odrzykoniu położonego, Marcina Fotty własnego, ciała tabularnego niestanowiącego dozwoloną została, która to sprzedaż w dwóch terminach a to dnia 18 listopada i dnia 17 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przeprowadzoną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tego gospodarstwa w kwocie 2675 zł. a. w.

Wadyum zaś 10 prc. takowej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i szacunku, mogą być przejrzane w sądzie.

Krosno 10 sierpnia 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 5328. (7388 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §fu 63 ustaw, kapitały 6.164 zł. 92 ct. i 7.866 zł. 74 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 10.400 zł. m. k. i 10.100 zł. w. a. na hipotekę dóbr Boków, w powiecie Podhajeckim położonych, Osiasza Nuchima dw. im., Jakóba i Wolfa Kitayów i Sary Seidmann własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1878 r jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie 15 października 1879.

L. 5321. (7383 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §fu 63 ustaw, kapitał 59.291 zł. 83 cnt. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 62.000 zł. w. a., na hipotekę dóbr Dorohów w powiecie Stanisławowskim położonych, Jana Bok Zabielskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1878 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie 15 października 1879.